

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

## PRENUMERATY:

Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. — Kowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, Częstochowska 9.

## CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadskłane 30 groszy. Drobne ogłoszenie wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## inien ponosić karę: Pracodawca czy pracownik?

Ustawa o czasie pracy należy do rzędu tych ustaw, które są najczęściej łamane i obchodzone przez pracodawców, równocześnie zaś wykroczenia w zakresie tej ustawy są najtrudniejsze do wykrycia.

W źle zorganizowanym i źle prowadzonym przedsiębiorstwie, jakich mamy, niestety, zbyt wiele, pracodawca woli zawsze operować mniejszą ilością robotników, zatrudniać ich dłużej, choćby tysiące bezrobotnych czekało latami na pracę.

Łamanie ustawy o czasie pracy jest stosowane notorycznie przez przedsiębiorców tak samo w okresie dobrej jak i złej koniunktury, ale chociaż jest ono zawsze przestępstwem, z punktu widzenia ogólnopolskiego, znacząco nie bardziej szkodliwym jest obecnie, w okresie wielkiego bezrobocia, niemożność dostarczenia pracy olbrzymim rzeszom pracowników.

Są nawet takie przedsiębiorstwa, które nie mając dość pracy na zatrudnienie robotników w ciągu całego tygodnia, pracują po kilka dni w tygodniu, ale i w tym czasie zmuszają robotników do pracy ponad 8 godzin. Oczywiście decydującą rolę odgrywa tu nie względy natury technicznej, ale kalkulacja finansowa polegająca albo na niezapłaceniu zupełnie za godziny nadliczbowe, albo płaceniu według norm zwykłych, a nie wyżej, jak to przewiduje ustawa o czasie pracy.

Według ankiety przeprowadzonej w roku 1928 przez związki zawodowe, ankiety, która objęła 20,4 proc. zatrudnionych w tym czasie robotników, około 30 proc. badanych pracowało ponad 48 godzin tygodniowo, a w tem 17,9 procent ponad 54 godziny tygodniowo. W samym tylko przemyśle hut żelaznych przepracowano w 1929 r., według sprawozdania związku przemysłowców, 1.875.540 dniówek w godzinach nadliczbowych, co umożliwiłoby zatrudnienie dodatkowo 6 i pół tysięcy robotników.

To też nic dziwnego, że z chwilą rozpoczęcia walki z bezrobociem, zwrócono uwagę zarówno w Polsce, jak i w innych państwach, na konieczność likwidacji pracy w godzinach nadliczbowych i zatrudnienia tą drogą znacznej liczby robotników. W tym celu ograniczono dawanie zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych i obostrzono znacznie sankcje karne za przekraczanie czasu pracy. W Polsce znówelizowano w 1931 r. ustawy o czasie pracy, podnosząc minimum wymiaru kary za te przekroczenia do 200 złotych, oraz wprowadzając karę bezwzględniego aresztu za powtórne przekroczenie ustawy.

We Francji ankieta, przeprowadzona w końcu 1934 r. w zakładach, zatrudniających ponad 100 robotników, wykazała, że 51,86 proc. robotników pracuje 48 i więcej godzin.

Rozpoczęto więc i tu walkę z tem zjawiskiem, początkowo w drodze dekretów, zawieszających stosowanie go w godzinach nadliczbowych w poszczególnych gałęziach przemysłu, a 8 kwietnia b.r. wydano ustawę ogólną, znoszącą stosowanie godzin nadliczbowych w zakładach przemysłowych i handlowych.

Analogiczną akcję prowadzi się i w innych państwach.

Cóż z tego, kiedy mimo obostrzeń ustawowych, praca w godzinach nadliczbowych jest nadal stosowana, a cała trudność walki z tem zjawiskiem

## Przed wielką kontrofensywą wojsk abisyńskich.

**Pierwszy atak lotniczy Abisyńczyków na pozycje włoskie. -- Włosi posługują się nadal gazami trującymi. -- Odroczenie terminu zastosowania sankcyj. -- Egipt przygotowuje się do wojny.**

PARYŻ. Na wszystkich frontach w Abisynii nie zaszły żadne zasadnicze zmiany. Włoscy lotnicy na zasadzie dokonanych wywiadów stwierdzają ruchy wojsk czarnych, świadczące zapewne o przygotowaniu do ofensywy. Nastąpiła łączność między wojskami rasa Seyuma i rasa Kassy, których siły tworzą od 200 do 300 tysięcy ludzi.

### Atak lotniczy Abisyńczyków na pozycje włoskie.

LONDYN. Wczoraj poraz pierwszy od chwili rozpoczęcia działań wojennych, w których tak wielką rolę odgrywają siły powietrzne Włoch, doszły wreszcie do głosu nieliczne samoloty abisyńskie.

Pierwszy ten występ lekceważonej floty powietrznej abisyńskiej odbył się na froncie ogadeńskim, na odcinku miasteczka Gerlogubi, które zajęli Włosi.

W godzinach przedwieczornych nad Gerlogubi pojawiły się trzy samoloty. Ze zdziwieniem przyglądali się żołnierze włoscy nieznanym znakom na skrzydłach byli jednak przekonani, iż mają do czynienia z własnymi nieznanymi sobie aparatami. W tej chwili jednak tajemnicze samoloty zeszły jeszcze niżej, a wkrótce potem spadła pierwsza bomba na pozycje włoskie.

Wobec tego, że oddziały włoskie nie są zaopatrzone w artylerię przeciwlotniczą, przeciwko atakowi samolotów abisyńskich otworzono ogień z karabinów maszynowych.

Po zrzuconiu kilkunastu bomb, samoloty abisyńskie zawróciły i nie ścigane przez aparaty włoskie, których na tym odcinku frontu nie było, poszybowały w kierunku północno zachodnim.

Pierwsze zaakcentowanie istnienia czarnej floty powietrznej wzbudziło olbrzymi entuzjazm w Addis Abebie.

ADDIS ABEBA. Włoskie samoloty bombardujące zniszczyły miasto Damot, przyczem 7 meczetów miało ulec zburzeniu. Wiele osób spośród ludności cywilnej zginęło. Włosi podczas bombardowania mieli używać gazów trujących.

polega na trudności wykrywania przestępstw.

Głośne stały się już przeciechy u nas me tody niektórych łódzkich fabrykantów, którzy ukrywają w pakach, skrzyniach, na strychach, w domach własnych, robotników, zatrudnionych nielegalnie w nocy, czy też w godzinach nadliczbowych. Nie należą bynajmniej do bajek historie o sygnałach dzwonek, alarmowych w fabrykach, wyprowadzaniu robotników przez boczne wyjścia, dachy,

W walce z tem zjawiskiem, pojawiła się w ostatnich czasach tendencja do pociągania do odpowiedzialności karnej za te przekroczenia nie tylko pracodawców, ale i pracowników. W ten sposób więc zaczęto by traktować pracodawców i pracowników jako dwie równe co do swych sił strony, obie tak samo dobrowolnie łamiące ustawy.

Byłoby to oczywistym nonsensem społecznym. Dlatego bowiem właśnie istnieje całe ustawodawstwo ochronne, że niema ustawowagi sił między robotnikami i pracodawcami, że robotnik jest elementem gospodarczo znacznie

### Włosi umacniają swe stanowiska.

ADDIS ABEBA. — Z frontu północnego donoszą o energicznym umacnianiu włoskich stanowisk. Żołnierze kopią rowy strzeleckie i przeciągają druty kolczaste. W Addis Abeba uważa się to umacnianie stanowisk za ubezpieczenie się przed wielkim atakiem wojsk Rasa Seyuma.

Z urzędowej strony zdementowano wiadomości o powstaniach w prowincji Godzam. Rząd oświadcza, że doskonale wykonano rozkazy mobilizacyjne. Wojska znajdują się już w marszu i wkrótce przybędą na front północny.

## Włoski atak lotniczy i gazowy na wojska angielskie w Somali?

DŻIBUTI. Wedle niepotwierdzonych, lecz zupełnie pewnie brzmiących wiadomości, angielski oddział wojskowy, patrolujący na wielbłądach wzdłuż granicy Ogadenu i brytyjskiej Somalii poniósł dotkliwe straty wskutek włoskiego ataku powietrznego i gazów trujących, jakimi posługuje się armia włoska w swych operacjach wojennych.

Jakkolwiek granica na tym odcinku nie jest oznaczona słupami granicznymi, to jednak utrzymują tu, że gen. Graziani był dobrze poinformowany o stosunkach granicznych naruszonego terenu i ataku powietrznego można było uniknąć.

## Atak gazowy lotników włoskich.

LONDYN. Siły lotnicze armii włoskiej przejawiają ożywioną działalność na wszystkich odcinkach frontu, dokonując głębokich rajdów powietrznych, w czasie których bombardują miasta abisyńskie i punkty koncentracyjne wojsk.

W ostatnim tygodniu zrzucono kilka tysięcy bomb.

Celem tej ofensywy powietrznej jest demoralizowanie wojsk abisyńskich i osłabienie ich zdolności bojowej przed

słabszym, który z musu, byleby dostać pracę, lub tej pracy nie stracić, godzi się na warunki, narzucone mu przez pracodawcę.

Robotnik ukrywa prawdę przed inspektorem pracy, ta wraz z pracodawcą wykroczenia w zakresie czasu pracy, ze strachu o utratę tej pracy. A jeśli nawet czasem istotnie godzi się na dłuższą pracę, to tylko dlatego, że zmuszają go do tego niskie stawki płacy. Są bowiem fabryki, zatrudniające robotników na akord, np. fajansownie, gdzie dziś jeszcze pracuje się po 12 godzin, bo tylko przy tej ilości godzin pracy robotnik zarobi około 2 złotych dziennie,

To też niezmiernie słuszną zasadą ustalił główny inspektor pracy w okólniku, wydanym ostatnio, stwierdzając, że za organizację pracy, a więc i odpowiednie rozłożenie czasu pracy w zakładzie pracy odpowiedzialny jest prawnie tylko pracodawca i tylko on może być pociągany do odpowiedzialności karnej za nieprzestrzeganie ustalonego regulaminowo czasu pracy.

### Epidemia śpiączki.

Na południu, w Ogadenie, operacje włoskie utknęły na martwym punkcie spowodu deszczów, które z nieznacznie mi przerwami trwają nadal. Ruchy oddziałów utrudniają także choroby, gdyż odtransportowanie ich spowodu wielkiej ilości wypadków zapadania na żółtą febrę i malarję następcza duże trudności.

W szeregach armii gen. Graziani duże żniwo ofiar poczynają także zbierać epidemia śpiączki, którą, jak wiadomo, przenoszą złośliwe muchy, zwane tsetse. Wśród kolorowych dywizyj panuje wielkie niezadowolenie spowodu wojny abisyńskiej, ze względu na jej charakter i warunki, w jakich się ją prowadzi.

Wiadomość ta nie została co prawda oficjalnie potwierdzona, zauważyć jednak należy, że wszystkie dotychczasowe wiadomości podobnie brzmiące i rozchodzące się z błyskawiczną szybkością okazują się prawdziwe.

Konsul włoski w Dżibuti dementuje wiadomość, jakoby terytorium angielskie zostało naruszone i patrol angielski poniósł jakiegokolwiek straty. Dementi utrzymuje, że w tonie stanowczym i stwierdza równocześnie, że władze wszelkimi siłami starają się o przestrzeganie interesów brytyjskich na terenie Afryki.

rozpoczęciem generalnej ofensywy włoskiej na wszystkich frontach.

Szczególnie wielkie zaniepokojenie wywołało bombardowanie miasteczka Gota, położonego w odległości zaledwie niecałej godziny lotu od Addis Abeby.

Południowa armia włoska rozporządza 250 samolotami. Eskadry włoskie zbombardowały wczoraj miasta Taror i Sassa Baneh.

W obu tych miastach zabitych zostało przez wybuchy bomb około 400 Abisyńczyków. Samoloty bombardowały także pozycje abisyńskie pod Gorahal.

Wiele bomb nie wybuchło. Z bomb tych wydobywał się gęsty, żółty dym. Wojownicy podbiegli do bomby, a wówczas większość z nich oślepla i straciła przytomność.

Jedną z takich bomb specjalna kara-

## SUMA HIPOTECZNA

(moratoryjna lub niemoratoryjna)

w wysokości około

**30.000-40.000 zł.**

figurująca na domu mieszkalnym na I lub II miejscu hipotecznym

### poszukiwana

Oferty za okazaniem dokładnych warunków (ulica i № pol. nieruchomości, stan hipoteczny, oprocentowanie i t.d.) przesyłać pod adresem:

adw. GUTWERT, Warszawa, Kapucyńska 5.



wana wiezie do Addis Abeby, gdzie ma być poddana badaniom chemików.

Do Dżibuti przybyły statki włoskie z 350 samolotami, które mają być dostarczone do Magadiszu w Somali włoskiej.

RZYM. Przedstawiciele kilku mocarstw, mających swe interesy w Addis Abebie i Diredua, zwrócili się do rządu włoskiego z prośbą, by miast nie bombardowano w powietrzu. Rząd włoski oświadczył, że miasta te nie będą bombardowane, pod warunkiem jednak, że nie będą miejscem koncentracji wojsk i materiału wojennego.

PARYŻ. W drodze na front afrykański włoski szef sztabu generalnego marszałek Badoglio udzielił wywiadu, w którym oświadczył, że decydującej walki należy oczekiwać dopiero wówczas, gdy Abisyńczycy po przeprowadzeniu mobilizacji dokonają koncentracji swych wojsk.

### Demonstracja przeciwko postłowi włoskiemu.

ADDIS ABEBA. Wczoraj w pobliżu rezydencji rasa Desty, gdzie mieszka obecnie poseł włoski Vinci, doszło do zajść wywołanych przez abisyńczyków należących do plemienia Wolamo, którzy niedawno przybyli do Addis Abeby i obozują poza miastem. Gwardia cesarska rozproszyła manifestantów. 25 uczestników demonstracji z rozkazu cesarza poddano chłoscie. Posterunki policyjne przy domu rasa Desty zostały wzmocnione. W celu zapewnienia ochrony cudzoziemców stworzono z oddziałów wojska, jakimi rozporządzają poselstwa francuskie, angielskie i niemieckie, specjalną policję na której czele stanął major Charters, dowódca angielskiego oddziału wojska.

### Olbrzymia defilada

w Addis Abebie.

ADDIS ABEBA. — Negus przyjął defiladę 50.000 żołnierzy, odchodzących na front pod dowództwem ministra wojny Rasa Mulugeta, oraz defiladę 4.000 ludzi z gwardii cesarskiej, również udających się na pole bitwy.

W związku z odjazdem ministra wojny do Dessie, negus wydał rozkaz do wojowników, w którym m. in. mówił:

— Nie idźcie w bój masami! Stosujcie taktykę partyzancką. Bądźcie cierpliwi! Jeśli zobaczycie samoloty nieprzyjacielskie, rozpraszajcie się. Odrzućcie białe szaty, wdziewajcie strój koloru kha-ki, aby nie być celem widzialnym dla samolotów.

### Sprawę sankcji.

GENEWA. Członkowie komitetu sankcyjnego doszli w tym względzie do porozumienia, że praktyczne zastosowanie sankcji gospodarczych odroczone zostanie co najmniej 14 dni. Komitet proponuje zarządzenia przeciw importowi włoskiemu, połączyć z zarządzeniami przeciw dostarczaniu Włochom surowców potrzebnych do celów wojennych. Oba te rodzaje sankcji mają być przez poszczególne rządy możliwie równocześnie stosowane.

Komitet sankcyjny wezwie państwa, aby do 28 bm. oświadczyły się, od kiedy będą mogły stosować powyższe sankcje.

W piątek również Belgja i Jugosławia wyraziły zgodę na zakaz dostarczania Włochom broni. Poza tem przedstawiła Małej Ententy, jak również Ententy bałkańskiej oświadczyli, że państwa ich postanowiły zamknąć kredyty dla Włoch z dniem, który zostanie po ogólnym porozumieniu ustalony.

Oszczędność najszerzych warstw ludności, to zdrowa krew organizmu gospodarczego Państwa.

**K. K. O. powiatu Częstochowskiego**  
Częstochowa, Aleja 19 (dom własny).

Wkłady posiadają bezpieczeństwo pupilarne.

## Członkowie Rządu złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego

Apel p. premiera do pracowników państwowych.

WARSZAWA. Jak już pokrótce donosiliśmy, członkowie Rządu z p. premierem Kościalskim na czele wyjechali wczoraj do Krakowa, dokąd przybyli o godz. 16.20. Wprost z dworca dostojnicy państwa udali się do krypty św. Leonarda, gdzie złożyli hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski.

W związku z pobytem w Krakowie p. premier wydał tam następującą odezwę:

Prezes Rady ministrów do wszystkich pracowników państwowych!

W dniu dzisiejszym Rząd Rzeczypospolitej złożył hołd na Wawelu Marszałkowi Piłsudskiemu, ślubując Jego nieśmiertelnemu Duchowi kroczyć wierne szlakiem Jego wskazań.

Gdy Komendant Piłsudski pierwsze szeregi wojska polskiego do boju prowadził, uczył żołnierzy pamiętać, że są

nie tylko żołnierzami, ale jednocześnie i obywatelami kraju.

Witając Was, pracownicy państwowi, zwracam się do Was z gorącym wezwaniem. Pełniąc służbę waszą dla Państwa na każdym posterunku i w każdej chwili, pamiętać macie, żeście nie tylko urzędnikami — obywatelami, ale i żołnierzami idei, pozostawionej nam przez Wielkiego Marszałka, idei, której naczelnym wskazaniem jest dbałość o honor i potęgę Państwa.

Podpisał: Marjan Zyndram-Kościałkowski, prezes Rady Ministrów.

W nocy niektórzy członkowie gabinetu wraz z premierem Kościalskim udali się do Nowego Sącza na uroczystość poświęcenia mauzoleum ku czci s. p. ministra Pierackiego oraz Domu Strzeleckiego jego imienia.

## Otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dnia 18 bm. otworzył sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu dla załatwienia projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach, uchwalony na onegdajszym posiedzeniu

Rady Ministrów został wczoraj, jak już donosiliśmy, wniesiony przez Rząd do Sejmu. Jak wiadomo, pełnomocnictwa dla P. Prezydenta dotyczą doniosłych spraw gospodarczych i finansowych, a pozostających w ścisłym związku z przygotowywaniem przez Rząd generalnym atakiem na kryzys.

## Przed lotem mjr. Karpińskiego.

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 8.50 rano z lotniska wojskowego w Ławicy pod Poznaniem wystartował do Warszawy na samolocie Lublin XIII-D major Karpiński z machanikiem Rogalskim, którzy na samolocie tym podjąć mają wielki rajd Warszawa — Melbourne (Australja).

Jak to już donosiliśmy, przygotowania do tego lotu, który ma być propa-

gandą polskiego samolotu turystycznego trwały czas dłuższy. Trasa wiodąca przez Małą Azję i Indochiny, została dokładnie wytyczona i przestudjowana.

Mjr. Karpiński wylądował o g. 10.15 na lotnisku wojskowym na Okęciu.

Mjr. Karpiński zamierzał jeszcze w ciągu dnia wczorajszego wystartować do dalszego lotu, czemu przeszkodziły niesprzyjające warunki atmosferyczne.

## Nieudane porwanie wnuka Menelika.

PARYŻ. Według informacji ze źródeł francuskich udosobniona kolumna włoska, która znalazła się na pustyni na północ od somali francuskiego, zdołała po zajądłych walkach wycofać się do Erytrei. Włosi którzy liczyli na pozyskanie przywódców [miejscowych szczepli, przypuszczali, iż uda im się osiągnąć rzekę Aouache i rozbić obóz w miejscu obfitującym w wodę. Nadzieje te jednak zawiodły. Abisyńczycy bronią energicznie góry Mussa Ali, zamykając dostęp do wielkich równin prowincji Aoussa. Dankalisi zatrzymują studnie.

Zdaniem władz francuskich przejście walczących na terytorium Somali francuskiego jest niemożliwe. W Dżibuti wydano odpowiednie zarządzenia. Samoloty francuskie bez przerwy przelatują nad całą granicą.

Jak wiadomo, w Tadjourie w Somali francuskim znajduje się wnuk Menelika a syn złozonego z tronu i uwięzionego w Harrarze byłego cesarza Abisynji Lidz Yassu. Jest on ogromnie strzeżony. Podobno były czynione usiłowania, by go porwać, zostały jednakże udaremnione przez władze francuskie.

Według wiadomości ze źródeł włoskich, w tych dniach należy oczekiwać wznowienia włoskiej ofensywy na froncie pod Aduą.

## Przygotowania wojenne w Egipcie.

KAIR. W Egipcie czynione są gorące przygotowania do wojny.

Do Aleksandrii przybywają codziennie okręty angielskie, z bronią i amunicją, a także z węglem. Oficerom egip-

skim odmówiono urlopów. Łada dzieł oczekują mobilizacji 6 ciu roczników.

W Libji, na pograniczu Egiptu, wojska włoskie przystąpiły do gorączkowych prac fortyfikacyjnych w Gueghar i w oazie Sinoua. Przybyły tam żołdgi włoskie Ma to być odpowiedź na zarządzenia angielskie w Sudanie.

W Erytrei Włosi w przyspieszonym tempie fortyfikują port Massaua. W porcie ustawiono liczne baterie. Ufortyfikowano również wyspy znajdujące się w zatoce. Na morzu Czerwonym znajduje się 6 łodzi podwodnych włoskich. Liczba samolotów sięga 500. Główne lotnisko znajduje się w Asab, ale znaczna ilość samolotów została zgromadzona również w Massaua.

Do Berbera w brytyjskim Somali przybyło 6 okrętów angielskich z materjałem wojennym. Do portu w Adenie przybył okręt angielski z amunicją i karabinami maszynowymi.

## Bezrobocie we Włoszech.

Liczba bezrobotnych we Włoszech wyniosła w końcu września r. b. 609,1 tys. osób, wobec 628,3 tys. osób przed miesiącem i 887,3 tys. osób przed rokiem. Największe nasilenie przejawia się wśród robotników budowlanych i drogowych, rolnych oraz w przemyśle włókienniczym.

Spadek bezrobocia przypisuje się m. in. wojnie oraz wzmożonej produkcji szeregu artykułów.

## Nowe wystąpienia chłopskie na Litwie.

KOWNO. W różnych miejscowościach w północnej części Litwy, a głównie w okolicach Telsz, doszło do wystąpień chłopskich, podobnych do tych,

jakie wydarzyły się swego czasu w południowej części Litwy.

Wystąpienia te, które mają podłoże gospodarcze, przybrały w Telszach charakter antysemicki.

## Armada krążowników powietrznych.

LOS ANGELES. — Zapowiadając wielki plan budowy wodnopłatowców dla marynarki Stanów Zjedn., kontradmirał King, szef morskiego biura aeronautycznego, oświadczył, iż w najbliższym czasie zbudowanych będzie 60 paratów, identycznych z nowym wodnopłatowcem marynarki, który dokonał ostatnio lotu bez lądowania z Colon w Panamie do Alameda w Kalifornii, przebywszy 3.300 mil w 35 godzin. Wodnopłatowce te, które budowane będą w San Diego, stanowią mają jądro wielkiej armady krążowników powietrznych, mogących dokonywać przelotu nad Pacyfikiem bez lądowania.

## Zaostrzenie atargu w przemyśle górniczym W. Brytanji.

LONDYN. Członkowie federacji górniczej w południowej Walji postanowili jakoby kontynuowanie strajku, który przybiera rozmiary niepokojące. Strajk trwać będzie dopóty, dopóki górnicy nie otrzymają pisemnych gwarancji od właścicieli kopalń, że żaden z robotników niezsyndykalizowanych nie będzie zatrudniony w kopalniach.

Wczoraj rozpoczęły się narady związku górników W. Brytanji dla zbadania sytuacji, wywołanej przez żądanie związku o podwyżkę płacy górników o 2 szylingi dziennie. Obrady odroczone do dziś bez uchwał.

## Zamordowanie dyrektora kliniki psychiatrycznej.

BERNO MORAWSKIE. W piątek po południu dokonano zabójstwa na sobie znanego kierownika krajowej kliniki psychiatrycznej i neurologicznej, prof. dr. Huberta Prohaska.

Zabójstwa dokonał 36 letni urzędnik Mojmir Reza, będący podobno chorym umysłowo.

Reza przed kilka dniami zjawił się w klinice celem zbadania. Odesłano go jednakże do domu.

W piątek po południu, w chwili gdy dr. Prohaska zamierzał wejść do swego domu, Reza dał do niego cztery strzały rewolwerowe z bezpośredniej bliskości, raniąc go śmiertelnie. Reza tłumaczył się, że dokonał zemsty.

## Program manifestacji antypolskich w czeskim Cieszynie.

MOR. OSTRAWA. Ogłoszono program manifestacji antypolskich w czeskim Cieszynie, które mają się odbyć 28 b. m. z inicjatywy i przy udziale czeskich oficjalnych czynników rządowych i czeskiego wojska.

Głównym mówcą na manifestacji będzie minister obrony narodowej, Machnik, który po skończonym zgromadzeniu odbierze defiladę: wojska, żandarmerji, policji, straży skarbowych, straży ogniowych, stowarzyszeń gimnastycznych i t. d. Prasa oblicza, że na manifestację do czeskiego Cieszyna zjedzie około 50 tysięcy Czechów z Moraw i Czech. Władze kolejowe udzielają uczestnikom manifestacji dużych zniżek.

## Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś i dni następnych

najnowszy film polski!!

Tryskająca prawdziwym humorem! Wywołująca każdy śmiech!

Trzymająca w bezustannym napięciu! pełna niefrasobliwego dowcipu muzyczna komedia polska p. t.

## Nie miała baba kłopotu...

W rolach głównych:

Gilewska — Walter — Lewański  
Znicz — Zarembina — Sielański  
Zawadzka — Zacharewicz i inni

Nad program: Dodatki dźwiękowe

## Kino „LUNA”

Prezentujemy najnowszy — film polski

p. t.

## WACUŚ

Wspaniała komedia, o której z zachwytem mówi dziś cała Warszawa!

W roli głównej: KRÓL HUMORU —

## ADOLF DYMSZA

W sobotę i niedzielę o godz. 12.30

poranki z filmu „BENGALI”



## Generał Osiński opuszcza armję.

BYDGOSZCZ. Inspektor armji, gen. dyw. Al. Osiński, najstarszy wiekiem żołnierz armji polskiej, opuszcza jej szeregi w związku z wybraniem go do Senatu. Uroczystość pożegnania go przez 15 dywizję piechoty, jaka odbyła się w Bydgoszczy, przemieniła się we wzruszającą manifestację uczuć żołnierskich.

## W Raciborzu stanie polskie gimnazjum żeńskie.

WARSZAWA. Centrala Związku Polaków w Berlinie uzyskała od władz niemieckich zezwolenie na budowę gmachu polskiego gimnazjum żeńskiego w Raciborzu na Śląsku Opolskim.

Prace przy budowie mają być rozpoczęte jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

## Rozłam w łódzkiej Ch. D.

ŁÓDŹ. W ostatnich dniach odbyło się w Łodzi zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji z okolic podmiejskich Łodzi, na które przybył delegat władz centralnych stronnictwa z Warszawy. Na zebraniu mimo wysiłku delegata centrali, przedstawiciele organizacji miejscowych w liczbie około 200 osób stanowczo poparli politykę grupy Korfantego i postanowili z grupą tą zerwać, kontynuując swą działalność pod zmienioną i skróconą nazwą „Chrześcijańskiej Demokracji”. Do rozłamu przystąpiło 17 kół Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, które wypowiedziały się przeciwko grupie Korfantego.

## Sfałszował podpis kancelarii Prezydenta R. P.

WARSZAWA. — Niej. Józef Zarębski był od dłuższego czasu bez pracy i gdy wysiłki nie pomogły, napisał podanie do P. Prezydenta Rzplitej, w którym powołuje się na długoletnią pracę w kancelarii P. Prezydenta, z której zwolniono go z powodu choroby, prosił o ponowne przyjęcie.

Jednocześnie Zarębski złożył podanie do Ubezpieczalni, prosząc P. Prezydenta R. P. o poparcie. Zarębski nie wysłał jednak pisma do P. Prezydenta, lecz po napisaniu podania skreślił na odwrocie kilka słów, z których miało wynikać, że P. Prezydent jego podanie popierał.

Dopisek był zaopatrzonej w sfałszowaną pieczęć kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. i sfałszowany podpis dyrektora biura p. Świeżawskiego. Ubezpieczalnia, po otrzymaniu rzekomego pisma P. Prezydenta, chcąc uzupełnić ewidencję Zarębskiego, wystosowała pismo do kancelarii P. Prezydenta R. P., prosząc o dodatkowe dane. Wtedy wyszło na jaw oszustwo i okazało się, że Zarębski nigdy nie pracował w kancelarii cywilnej. Przez dłuższy czas poszukiwano oszusta, którego dopiero przed kilku dniami udało się schwycić. Osadzono go w areszcie.

Dr. med.

**M. Wizenfeld**

Choroby uszu, nosa i gardła

b. lekarz i operator Kliniki  
prof. Nejmana we Wiedniu.

Przeprowadził się.

Przyjmuje II Aleja 31, tel. 17-84.

Tanie źródło wyrobów trykotarskich

ALEJA WOLNOŚCI № 3-5.

S. KONSENS

posiada wielki wybór swetrów, pulawerów damskich, męskich i dziecięcych i t.p. Również wykonuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Geny konkurencyjne.

Dr med.

**Janusz Brodzic-Modelski**

choroby wewnętrzne i kobiece

ul. 3-go Maja 12

przyjmuje

w godz. od 9—1 i od 5—7 pp.

ś.†p.

# Stanisław Rybicki

długoletni pracownik Ubezpieczalni Społecznej  
(dawniej Kasy Chorych) w Częstochowie.

Pierwszy jej organizator, późniejszy wyższy urzędnik na kierowniczych stanowiskach tej instytucji.

Zmarł dn. 18 października 1935 r., przeżywszy lat 56.

W Zmarłym tracą Ubezpieczalnię Społeczną oddanego  
idei ubezpieczeniowej pracownika

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej  
w Częstochowie.

W dniu 18.X. 1935 r. zmarł po krótkich cierpieniach

ś.†p.

# STANISŁAW RYBICKI

członek Zarządu Zw. Zaw. Prac. Ubezp. Społ. w Polsce.  
Oddział w Częstochowie, długoletni referent Ubezpieczalni  
Społecznej w Częstochowie.

W Zmarłym straciliśmy dobrego i zanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 15 ej.

Zw. Zaw. Prac. Ubezp. Społecznych w Polsce  
Oddział w Częstochowie.

## Wykrycie spisku na prezydenta Turcji.

STAMBUŁ. W Ankarze wykryto w ostatnich dniach plan zamachu na tureckiego prezydenta państwa Atatürka. Już od kilku dni było wiadomem, że aresztowano kilka osób, które nielegalnie przekroczyły granicę południową w Anatolji, ponieważ istniało podejrzenie, że ludzie ci knują zdradę główną.

Aresztowanych przewieziono do Ankary i poddano gruntownemu przesłuchaniu. Przywódca bandy, która, jak z innych źródeł wiadomo, liczyła 4 — 5 osób, nazywa się Yahya. Człowiek ten był zaufanym zdrajcy Cerkes Etem, który w czasie tureckiej wojny niepodległościowej odegrał ciemną rolę i przeszedł na stronę wroga. Yahya na-

leży do 150 banitów, którym Turcja później odebrała obywatelstwo i którzy od tego czasu przebywają jako polityczni emigranci w różnych miejscowościach zagranicznych.

Prowadzone dochodzenia doprowadziły do niewątpliwego ustalenia zbrodnego zamiaru sprysiężonych, aby zamordować prezydenta państwa. Wobec tego proces będzie mógł rozpocząć się już w przyszłym tygodniu w Ankarze. W czasie dochodzeń padło także nazwisko posła Ursavasa z anatołjskiej prowincji Urfa, wobec czego rząd zażądał od Zgromadzenia Narodowego zniesienia nietykalności tego posła.

## Nie było zamachu stanu w Austrii. Rekonstrukcja rządu austriackiego.

WIEDEN. Nagła rekonstrukcja gabinetu austriackiego przeprowadzona we czwartek w godzinach wieczornych posiada interesujące kulisy.

Ubiegłej środy obchodził min. mjr. Fey trzecią rocznicę sprawowania swych funkcji w rządzie. Kiedy przed ratuszem zebrały się z tej okazji liczne oddziały Heimwehry wiedeńskiej, celem urządzenia owacy Feyowi zauważyli uczestnicy tej manifestacji brak chorągwi heimwehrowskiej na wieży ratuszowej, wobec czego urządzili demonstrację przed budynkiem ratusza.

Min. Fey poskarżył się we czwartek wobec kanclerza Schuschnigga na bojkot Heimwehry ze strony gm. m. Wiednia. Wówczas Schuschnigg przedłożył prezydentowi państwa Miklasowi dymisję całego gabinetu.

Prez. Miklas przyjął dymisję, powierając Schuschniggowi misję utworzenia nowego rządu.

Kiedy w godzinach wieczornych rozszły się w Wiedniu pierwsze pogłoski o planowanym usunięciu mjr. Fey'a z gabinetu, dało się zauważyć w kołach Heimwehry wiedeńskiej pewnego rodzaju zderzenie, które spowodowało władze do powzięcia środków ostrożności.

Sytuacja uspokoiła się jednak zaraz po ogłoszeniu oficjalnej listy gabinetu z którego wyłączeni zostali ministrowie heimwehrowcy: Fey, dotychczasowy min.

spraw wewn. i Neustaedter Stürmer, min. opieki społecznej.

Na miejsce Fey'a mianowany został Baer-Barefels, w miejsce Neustaedter Stürmera — Dobretslaeger. Ministrem finansów w Miejsce Burescha, który został ministrem bez teki, mianowany został dr. Draxler. Baer Barefels i dr. Draxler są członkami Heimwehry.

W tutejszych kołach politycznych przypuszcza się, że kanclerz Schuschnigg usuwając z gabinetu Fey'a i Neustaedter Stürmera pragnął w ten sposób zlikwidować w gabinecie zbyt radykalny kierunek heimwehrowski.

## Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w.

Panie od godz. 12 do 1.

ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94

## Willa w ogrodzie sucha, zdrowa,

okolona świerkami

BEZ PODATKÓW.

4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.

Do sprzedania — tanio na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia

Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).

Wiadomość: Lekarz-Dentysta MICHAŁ

GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK

Niedziela 20 października. Felicjana.  
Poniedziałek 21 października. Urszuli p. m.  
Wschód słońca o g. 6,14. Zachód o g. 16,43

## Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: II Aleja Ostatni Grosz.

**Powrót z urlopu kierownika wydziału śledczego.** Kierownik wydziału śledczego p. komisarz Adam Kostyrka, powrócił z urlopu i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

**Awanse w kolejnictwie.** Ministerstwo Komunikacji podjęło prace przygotowawcze do awansów stycznowych w służbie kolejowej. Organizacje kolejarzy wystąpiły do ministerstwa z prośbą, aby przy awansach stycznowych nie pominęto służby stacyjnej, zwrotniczych, przetokowych, bileterów, którzy upośledzeni są zwłaszcza na terenie nie których dyrekcji kolejowych.

W okręgach warszawskim, radomskim i wileńskim służba stacyjna zaszerzegowana jest do XII i XIII grupy płac, gdy tymczasem w okręgach zachodnich należy ona do XI i X grupy płac.

## Wszyscy w niedzielę na lotnisko!

W niedzielę, 25 b. m. odbędzie się na lotnisku w Kucelinie impreza sportowo-lotnicza p.n. „II Dzień Lotnictwa Sportowego”, na którą złożą się: loty pasażerskie, oraz konkurs baloników i in.

Loty rozpoczną się o godz. 13 ej. Konkurs baloników rozpoczyna się rano o godz. 10 ej na placu ministra Piernackiego. Dalszy ciąg konkursu na lotnisku popołudniu.

Ceny biletów wstępu na lotnisko od osoby: dla członków 25 gr., dla nieczłonków 49 gr., dla młodz. szkolnej 25 gr.

Ceny biletów lotu od osoby: dla członków samolotem komunikacyjnym 5 zł., dla nieczłonków samolotem komunikacyjnym 7 zł., dla członków awionetki 6 zł., dla nieczłonków awionetki 9 zł.

Na lotnisko będą odchodziły autobusy z Alei II-ej od rogu Alei Wolności (vis a vis kawiarni Roma). Cena biletu w obie strony 80 gr. Na lotnisku przygrywać będzie orkiestra.

A więc wszyscy na lotnisko!

**Oddanie do użytku części ulicy Warszawskiej.** W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie dla ruchu kołowego ulicy Warszawskiej na odcinku od kościoła św. Zygmunta do ulicy Kiedrzyńskiej. Odcinek ten został wyłożony piękną kostką bazaltową.

Dalszy odcinek ulicy, między ulicą Kiedrzyńską a Cmentarną, wyłożony już został kostką betonową, ale otwarcie tej części ulicy dla ruchu kołowego nastąpi dopiero za 4 tygodnie.

Jak wiadomo, cała ulica Warszawska jeszcze w tym roku otrzyma nową jezdnię. W obecnej chwili pracują tam jeszcze dwie partje, z których jedna, układająca kostkę betonową, od ulicy Cmentarnej stopniowo posuwa się włąb ulicy, druga zaś, układająca bruk klinkierowy, zbliża się na jej spotkanie od Aniołowa. Roboty te ukończą ne zostaną za 2 tygodnie, całkowite zaś przekazanie robót miastu nastąpi w dniu 30 listopada.

## Wznowienie działalności Związku b. Ochotników Armji Polskiej.

Na podstawie art. 99 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III. 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. N. 36 poz. 341) Komisarjat Rządu na miasto stoł. Warszawę uchyla swą decyzję z dn. 8.VIII. rb. N.B.S. II — 579 w przedmiocie rozwiązania Stowarzyszenia pod nazwą „Związek B. Ochotników Armji Polskiej”.

Na podstawie powyższego zarządzenia Związek B. Ochotników Armji Polskiej na całym obszarze Rzeczypospolitej wznowił swe prace organizacyjne.

**Znaczkii pocztowe na zwykłe listy.** Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje, że znaczkii lotnicze ważne są również przy opłacaniu zwykłych przesyłek listowych. Zarządzenie to ma na celu szybkie zużycie zapasu starych znaczków, celem wypuszczenia nowej serji.



**Podania o umorzenie podatku wojkowego.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia, że podania w sprawie uchylecia względnie umorzenia podatku wojkowego winny być kierowane do Zarządu Miejskiego w Częstochowie.

**Przygotowanie narciarskie.** — Organizacje narciarskie, mające za zadanie rozwój sportu narciarskiego, przeprowadzają corocznie suchą zaprawę, celem przygotowania fizycznego narciarzy. Przykładają one do tego wiele starań i trudów, gdyż ma to doniosłe znaczenie dla kondycji fizycznej narciarzy i to nie tylko początkujących i wprawnych, ale i dla zawodników. Dowodem tego jest już obecnie utworzony w Zakopanem obóz narciarski dla zawodników, którzy w roku przyszłym bronić będą barw Polski na Olimpiadzie zimowej w Garmisch-Partenkirchen.

Na terenie Częstochowy prace te przeprowadza od kilku lat sekcja narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, która z dniem 15 b. m. rozpoczęła gimnastykę narciarską pod fachowym kierownictwem dyplomowanego instruktora, por. M. Dobrowolskiego.

Kurs odbywa się we wtorki i czwartki w „Ognisku Niepodległości”, ulica Pułaskiego 2. W skład suchej zaprawy wchodzi: gimnastyka narciarska, sucha zaprawa z kijkami i wyjazd w teren okoliczny.

**O postępowaniu karnem przeciwko mężczyznom będącym powołanymi w służbę wojskową.** Minister sprawiedliwości wydał okólnik do wszystkich sądów, nakazujący powiadamianie władz wojskowych o wszczęciu i prowadzeniu spraw karnych przeciwko poborowym i rezerwistom.

Sądy dostarczać mają władzom wojskowym szczegółowych danych o postępowaniu karnem przeciwko mężczyznom w wieku od lat 18 do 60. W toku dochodzeń lub śledztwa ustalany ma być stosunek oskarżonych do służby wojskowej na podstawie odpowiednich dokumentów.

**Zagraniczne znaki na krajowych sukniach.** Straż graniczna zaobserwowała wybitnie zmniejszenie się wypadków przemytu. W ostatnich czasach wogóle na ślady większej afery przemytniczej nie natrafiono a co najwyżej wydają się wypadki przemytu niewielkich transportów przez zieloną granicę tytoniu, zapalniczek i modeli damskich sukien.

Do zmniejszenia się ilości przemytu przyczyniła się w dużej mierze energiczna akcja straży granicznej, która wespół z kontrolą celną utrudnia szmugiel.

W związku z tem zaobserwowano ciekawe wypadki. Mianowicie niektórzy krawcy wykonywują suknie u siebie a przyszywają tylko znaki firm zagranicznych. Okazuje się, że wiele modniś pragnie mieć za wszelką cenę suknie wykonane zagranicą to też dla zaspokojenia ich wymagań... dodaje się odznaki firm zagranicznych.

**Obiecanie małżeństwa jest oszustwem.** Sąd Najwyższy często musi zastanawiać się nad kwestjami, które mogą wydawać się błahę. Jednak z punktu widzenia prawniczego zagadnienie naprzykład oszukiwania narzeczonej nie jest sprawą tak prostą. Otóż Sąd Najwyższy orzekł, iż obiecanie małżeństwa i zaciągnięcie przy tej okazji pożyczki od narzeczonej, która wierzy w szczerą miłość amanta, może być oszustwem.

Jest ono oszustwem w tym wypadku o ile amant w chwili, gdy oświadczał się i przysięgał, że pannę kocha, że się z nią ożeni wogóle nie miał żadnego zamiaru wstępowania z pożyczającą pieniądze w związek małżeński.

## Pracownia Futer

damsko-męskich  
Ceny niskie.  
Warunki dogodne

H. Zieliński  
Częstochowa, Aleja 10

## Program walki z bezrobociem wśród pracowników umysłowych.

Wzmagające się ustawicznie bezrobocie wśród pracowników umysłowych skłoniło Polskie Tow. Polityki Społecznej w Warszawie do zajęcia się tą sprawą. W wyniku przeprowadzonych badań i studiów organizacja ta doszła do następujących konkluzji:

Bezrobocie pracowników umysłowych, które zwiększa się z roku na rok w rozmiarach coraz bardziej niepokojących — jest ściśle związane z zasadniczymi nie doświadczeniami obecnego układu społeczno-gospodarczego.

Niestety, zarówno w Polsce, jak i za granicą, zwracano dotychczas zbyt mało uwagi na walkę z tą klęską.

Ponieważ przedłużanie się obecnego stanu rzeczy wywołuje coraz groźniejsze następstwa w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym, należy niezwłocznie przystąpić do dokładnego zbadania przez powołane do tego czynniki i instytucje zagadnienia bezrobocia pracowników umysłowych w Polsce, badania te przeprowadzić w jaknajkrótszym czasie i na ich podstawie ustalić zasadniczy program walki zarówno z istniejącym bezrobociem jak i z tworzeniem się dalszych kadr bezrobotnych,

zwłaszcza wśród młodego pokolenia.

Na okres najbliższy należy rozwinąć akcję doszkalania i przeszkalania bezrobotnych pracowników umysłowych; obsadzać wszelkie posady i stanowiska fachowe wyłącznie przez ludzi do tego odpowiednio przygotowanych; organizować racjonalniejsze terytorjalne rozsiadlenie pracowników umysłowych, a przede wszystkim nie powiększać liczby bezrobotnych przez usuwanie z pracy pracowników już zatrudnionych, o ile nie zachodzi ku temu absolutnie nieunikniona konieczność; ograniczyć czasowo do rozmiarów bezwzględnie koniecznych stosowanie nowych technicznych środków mechanicznych, pociągających za sobą usuwanie z pracy pracowników i inne.

Jednocześnie stwierdzono z ubolewaniem, iż dotychczasowa akcja większości związków zawodowych pracowników umysłowych w dziedzinie walki z bezrobociem okazała się, zwłaszcza w latach ostatnich niewystarczającą, a więc winno być gruntownie przeobrażona zarówno w kierunku ustalenia jej zasadniczych podstaw ideowych, jak i wykazania większej energii i odporności.

## Naiwne złudzenia młodocianego miłośnika morza i floty.

Z chwilą odrodzenia się Państwa Polskiego, a zwłaszcza od rozpoczęcia budowy Gdyni, która ku powszechnemu zdumieniu świata w ciągu kilku lat wyrosła na miejsce, gdzie dotychczas rozpościerała się uboga wioska nadmorska, wśród naszej młodzieży odżywa zapomniany już kult morza i zainteresowanie zagadnieniem własnej floty, własnych okrętów polskich, z dumnie łopocącą na wietrze biało-amarantową flagą, prującą szerokie przestwory morskie.

I oto w dniu wczorajszym na woku dzie Sąd Grodzki znalazła się ciekawa sprawa, rzucająca uboczne światło na ten renesans zainteresowań morskich naszej młodszej generacji.

Na ławie oskarżonych zasiadł 18-letni Jan Zębik, pomimo młodego wieku karany już za różne konflikty z surową literą prawa.

Zębik przed niedawnym czasem zapoznał się z 12-letnim Kazimierzem Ch., synem jednego z przedstawicieli miejscowego kupiectwa i widząc, że chłopak, naelektryzowany różnymi opowieściami morskimi i opowiadaniem o Gdyni, marzy o morzu i o własnym statku, oświadczył mu, że za jakie kilkadziesiąt złotych może mu kupić okręt, zdający do żeglugi na Warcie.

Chłopiec uwierzywszy w możliwość ziszczenia swych najśmielszych marzeń, przez kilka tygodni żył jak w urzeczeniu i pewnego dnia wreszcie zdecydował się na czyn, zabierając rodzicom 80 zł., które następnie doręczył Zębikowi na kupno okrętu.

Zębik pieniądze przyjął, lecz po kilku dniach oznajmił Kazimierzowi Ch., że nabycie okrętu okazało się rzeczą trudniejszą, niż początkowo wydawało się i zażądał wpłaty jeszcze 100 zł.

Marzenie o okręcie tak mocno zagwoździło umysł naiwnego chłopca, że postanowił powtórnie „uderzyć w czynu stal”, lecz tym razem powodzenie mu nie dopisało. Został on schwytany na gorącym uczynku i wzięty w krzyżowy ogień zapytań wyspiewał wszystko od początku do końca, ujawniając nazwisko przygodnego znajomego, który namówił go do tej transakcji.

W ostatecznym wyniku Zębik stanął przed Sądem Grodzkim. Sprawę rozpoznał sędzia Łyżicki, który oskarżonego Zębika za to brzydkie nadużycie pięknych i szlachetnych uczuć dziecka skazał na 1 rok więzienia.

ce wiceprezesów p. wicestarosty Bielawki i p. inż. Wróbla. Przy tej okazji zarząd jeszcze raz podziękował p. majorowi za jego dotychczasową owocną pracę.

Spowodu ustąpienia kilku członków zarządu, nastąpiła pewna reorganizacja i tak: na prezesa Obwodu postanowiono zaprosić p. pułk. dypl. Maczka, do którego w tej sprawie ma się udać specjalna delegacja. Sekcję organizacyjną powierzono p. F. Wajchtowi, zaś sekcję propagandowo-prasową p. K. Wolańskiemu.

**Stan bezrobocia.** Podług danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 15 bm. ogółem 160,022 bezrobotnych, czyli o 2,472 więcej, niż w poprzednim tygodniu.

**Zakres działania asystentów Inspekcyjnych.** W dzienniku urzędowym Ministerstwa Opieki Społ. ogłoszona została instrukcja o trybie powołania i zakresie działania asystentów inspekcyjnych.

Instrukcja ta przewiduje m. in., że kandydat na asystenta inspekcyjnego winien odbyć 3-miesięczną praktykę w obwodowym inspektoracie pracy.

Asystent inspekcyjny jest organem pomocniczym inspekcji pracy i powinien wykonywać zlecone przez inspekcję pra-



cy czynności urzędowe, związane z nadzorem nad przestrzeganiem przepisów ochrony pracy. Asystent nie posiada prawa wydawania nakazów, orzeczeń i zleceń oraz wyrażania uwag i opinii w czasie zwiedzania zakładu pracy.

### Z Teatru Miejskiego.

Dziś w sobotę cieszącą się niesłabnącym powodzeniem znakomitą komedią Aleksandra hr. Fredry — „Sluby panińskie” z udziałem pp.: Zarebińskiej, Tomaszewskiej i Święcickiej, Dobrowolskiego, Malatyńskiego, Kwaskowskiego i Bernatowicza.

Początek o godz. 20.30.

W niedzielę „Sluby panińskie” grane będą trzy razy: o godz. 15.30 i 17.45 po cenach popularnych od 60 groszy oraz wieczorem o godz. 20.30 po cenach normalnych.

W poniedziałek teatr nieczynny.

Przed sprzedaż biletów w księgarni p. Kruszyńskiej II-ga Aleja 23 (dawniej księgarnia Święcickiego).

W pełnych próbach nowość angielska Huxleya „Wiosenne sprzątanie” w przekładzie Kuszelewskiej i reżyserji Zygmunta Bończy.

Premjera w przyszłym tygodniu.

Dyrekcja Teatru Miejskiego, chcąc dać możliwość publiczności, mieszkającej na peryferiach, wygodnej komunikacji powrotnej z teatru, weszła w porozumienie z dyrekcją autobusów miejskich i w każdą sobotę i niedzielę po przedstawieniach wieczornych odchodzić będą sprzed gmachu teatru autobusy do Częstochowianki, Rakowa, Stradomia i Zająca.

**Spodziewane są nowe ustawy oddłużeniowe.** Jak się dowiadujemy, trwają prace nad ustawą rozszerzającą przedłużenie moratorium dla długów rolniczych także na dłużni t. zw. zorganizowane, konwertowane przy pomocy Banku Akceptacyjnego. Prac tych nie przerwało spowodu zmiany rządu.

Natomiast opracowywanie projektu ustawy zmniejszającej obciążenia zadłużonych spółdzielni mieszkaniowych uległy zwolece spowodu wypadku, jakiemu uległ referent, opracowujący to zagadnienie.

**Fałszywy listonosz.** Franciszek Brzęczek występował na terenie Truskolas i Panek w roli listonosza. Pewnego dnia Brzęczek zjawił się w kancelarii wójta gm. Panki swego imiennika i okazał mu upoważnienie do odbioru przesyłki pieniężnej w sumie 345 zł. dla niejkiej Marji Parkitnej, której przysłało pieniądze z Belgji. Wójt nie zauważył, że upoważnienie zostało sfałszowane i zaświadczenie potwierdził. Po pewnym czasie Parkitna w drodze korespondencji z belgijskimi krewniakami ustaliła, iż przesyłki nie otrzymała. Okazało się, że listonosz pieniądze sobie przywłaszczył. Podczas procesu wyszło na jaw, że Brzęczek nie był nigdy funkcjonariuszem państwowym i fałszywie występował w roli listonosza, bowiem doręczał korespondencje adresatom jedynie za każdorazowym wynagrodzeniem, co tak się utarło, iż wieśniacy nie zdawali sobie sprawy z sytuacji. Sąd skazał fałszywego listonosza na 1 rok więzienia, wójta zaś na 4 miesiące więzienia z darowaniem kary na mocy amnestji.

**Lekarz - dentysta**  
**Jadwiga Broniatowska**

b. asyst. wol. oddz. chirurg.  
Akademii Stomatologicznej w Warszawie.  
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.  
ul. N. Panny Marji 21. Tel. 18-94.

**Eliksir do zębów „Stomal”**

Lekarza - Dentysty  
**M. ROZENOWICZA**  
dostać można w aptekach i składach  
— — aptecznych — —

**Dr. M. ROZEN**

CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE  
przeprowadził się III Aleja 46, I p. front  
róg ulicy Dąbrowskiego.  
przyjmuje od godz. 8 — 12 i od 2 — 8.

**Lekarz-dentysta**  
**Henryk Lejzerowicz**

Kilińskiego 3  
przyjmuje od godziny 10 — 13  
i od 16 — 20 wiecz.



**75-procentowa zniżka kolejowa do Krakowa.** Na przygotowujący się obecnie w dniach od 19/X do 4/XI zjazdu przesyła do wszystkich miast i zakątków Polski 30.000 kart uczestniczących, które wydawane bezpłatnie pozwolą wielotysięcznym rzeszom wziąć udział w niezmiernie oryginalnych i ciekawych widowiskach średniowiecznych i dadzą możliwość zwiedzenia wielkiej i pouczającej wystawy Sportowo-Turystycznej. Wierna swoim założeniom Liga Popierania Turystyki, uzyskawszy dla uczestników zjazdu 75 proc. zniżkę kolejową postarała się o dotarcie do „ukrytego” w miastach i miasteczkach turysty, powierzając wydawanie kart uczestnictwa aż 848 placówkami oraz P. B. P. „Orbis”.

8 delegatur Ligi, 11 izb przemysłowo-handlowych, 17 izb rzemieślniczych, 348 związków i klubów sportowych, oraz 463 stowarzyszeń kupieckich w całym kraju prowadzi w tej chwili każdą na swoim terenie intensywną akcję rozdawnictwa kart L.P.T., która w interesie i w służbie turysty uruchomiła tak rozległy aparat dla zaspokojenia potrzeb turystycznych całego kraju, do cierając w ten sposób do wszystkich warstw ludności. Kupiec, rzemieślnik, sportowiec, urzędnik, każdy ma dzięki temu możliwość odbycia dziś na specjalnie ulgowych warunkach podróży do Krakowa, zwiedzenia podwawelskiego grodu w nader dogodnych okolicznościach i warunkach. Wystarczy tylko zwrócić się do swojej najbliższej organizacji o kartę uczestnictwa.

Jak wiadomo karty te prócz prawa do 75 proc. zniżki w drodze powrotnej z Krakowa dadzą turystom rozmaite ułatwienia, oraz 50 proc. zniżki w teatrach i w kinach krakowskich.

**FUTRA GOTOWE DAMSKIE I MĘSKIE**  
lisy, błamy skórki  
w wielkim wyborze poleca  
FIRMA  
**MICHAŁ AJDELMAN**  
Częstochowa, Piłsudskiego 2.



jest wygodny, elegancki i trwały

## Pomoc doraźna bezrobotnym.

W związku ze zbliżającą się zimą Miejski Komitet Funduszu Pracy przystępuje do akcji pomocy doraźnej, która obejmie wyłącznie bezrobotnych, zarejestrowanych w ekspozyturze Funduszu Pracy i zakwalifikowanych przez Komitet.

Wzorem poprzedniego roku, pobrana przez bezrobotnych żywność musi być odrobiona na robotach miejskich, względnie na robotach finansowanych przez

Fundusz Pracy Tym zaś bezrobotnym, którzy będą pracować w przedsiębiorstwach prywatnych, będzie potrącona równowartość otrzymanej żywności.

Rejestracja bezrobotnych rozpoczęła się już w dniu wczorajszym w biurze Funduszu Pracy przy ulicy Aleja Wolności. Jak się dowiadujemy, akcja ziemniaczana rozpocznie się w dniu 1 listopada, w kilka zaś tygodni później akcja żywnościowa i opałowa.

## Publiczne Szkolnictwo Doksztalające Zawodowe w Częstochowie.

(reportaż)

Wchodzimy do bramy domu przy ul. Piotrowskiej 17. Mijamy niezbyt zachęcające podwórko i dochodzimy do bramy 2 piętrowego budynku, przypominającego z zewnątrz raczej wszystkie inne niż szkołę. Minąwszy bramę wkraczamy w inny świat. Lśniąca czystością klatka schodowa — ubrana zielenią i kwiatami; wzdłuż całej drogi do kancelarii kierownictwa napotykamy moc gablotek z wzorami i próbkami, mapy, fotografie zakładów przemysłowych i t. p. i wszędzie tablice orientacyjne regulujące czas i miejsce pracy.

Dzwonek na przerwę — rozlegają się równocześnie z głośnika radiowego tony muzyki — nadaje Warszawa...

Przed kancelarią szkoły wita nas kierownik szkół Nr. 1 i 2 prof. Nowicki. Prosimy o wywiad. Z całą serdeczną uprzejmością wyjaśnia nam p. kierownik dzieje zwiedzanej Szkoły. Dowiadujemy się, że obecny budynek

objęto w marcu r. 1935 — pusty i odrapany, a to co teraz widzimy — tłumaczy nam kierownik powstało dzięki dobrej woli i szczególnej opiece władz miejskich miasta Częstochowy.

Prosimy o parę wyjaśnień odnośnie do celów i zadań szkoły. pan kierownik wyjaśnia: Nasze Szkoły Doksztalające cieszą się frekwencją 450 osób. Uczniowie nasi to terminatorzy dosłownie ze wszystkich działów rzemiosła. Jeżeli chodzi o zakres i cel nauczania młodzieży to oprócz przedmiotów ogólnoszkolnych, wykładane są przedmioty zawodowe mające rozszerzyć i pogłębić zakres wiedzy zawodowej praktycznej, zdobywanej w warsztacie. Szkoły posiadają stałych wychowawców i wykładowców w liczbie 13 osób. Szkoła kształci młodzież fachowo — i wychowuje. Świetlica dla uczniów i szereg zorganizowanych różnych kół o charakterze społecznym — to teren

pracy wychowawczej — bo Szkoła kształci rzemieślnika obywatela. Każdy uczeń szkoły nie może otrzymać świadectwa jej ukończenia bez przeszkolenia w przysposobieniu wojskowym. Szkoła posiada swoją własną bibliotekę, a nadto uczniowie kl. III mogą korzystać za opłatą 10 gr. miesięcznie z Miejskiej Biblioteki im. Biegańskiego.

A jak panie kierowniku przedstawia się sprawa finansów szkoły?

Panie redaktorze — tu właśnie trafił pan, w punkt najłabszy. Ustawa przemysłowa nałożyła obowiązek na pracodawców posyłania do Szkoły wszystkich pracowników od lat 15 do 18 i uczniów rzemieślniczych bez względu na wiek.

Szkoła nasza jest poniekąd dalszym stopniem szkoły powszechnej. Młodzież, którą miała obowiązek uczęszczać do naszej szkoły jest w Częstochowie ponad 2000 osób. Miejsca mamy z biedą na 450. Środków finansowych, wypłacanych przez Zarząd Miejski w Częstochowie nie wystarcza. Borykamy się na każdym kroku z trudnościami, apelujemy do ofiarności społeczeństwa i jakoś się z biedą wiąże koniec z końcem.

Na nasze stosunki miejscowe — chcąc zadość uczynić wymogom ustawy i dać Państwu jeszcze tych 1500 wykształconych i wychowanych w duchu państwowym obywateli musieliśmy mieć budynek co najmniej czterokrotnie większy i odpowiedni budżet. Czy i kiedy nasze marzenia się spełnią nie wiem — w każdym razie sprawa ta jest pierwszorzędnej znaczenia i jestem przekonany, że czynniki miarodajne ją w całej pełni rozumieją, tem więcej, że w najbliższym czasie po reorganizacji szkół rzemieślniczo-przemysłowych i przejściu tychże na program gimnazjalny — nasze szkoły doksztalające zawodowe przejmą agendy szkół rzemieślniczych.

Rozległ się dzwonek. Umilkły tony głośnika radiowego — młodzież spieszy do dalszej pracy.

Na uprzejme zaproszenie p. kierownika udajemy się do jednej z klas. W klasie ład i czystość. Twarze uśmiechnięte i zadowolone. Na katedrze porostawiane jakieś groźne przy-

## GOŁEM OKIEM.

### Djabli to wiedzą.

Powiedzieć „idzie, jak krew z nosa” — a zaraz się wszyscy domyślają, że o debatach Rady Miejskiej mowa. Ciężki orzech do zgryzienia ma prezydent Mackiewicz. Słuchając jego rzeczowych kontrwywodów na nierozczłowiekowskie opozycji myślę, co by było, gdyby obecny przewodniczący był człowiekiem mniej opanowanym i nie tak bezprzebieżnie cierpliwym. Bo przebrnąć przez tak wyboisty i pełen wilczych dołów teren demagogii — to jednak sztuka nielada.

Ale, chwala Bogu, o obecnym prezydencie miasta powiedzieć można, że jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu i że on właśnie i dlatego właśnie, zdoła przeprowadzić budżet w całości, coś niecoś tylko nadgryziony wnioskami opozycyjnymi.

Nie wiem, co myślał wnioskodawca zlewa i zprawa, ale myślę, że niewiele myśląc, uważając, że rzeczą prezydenta jest myśleć, a opozycji oponować.

W pewnym nowoczesnym domu u jednego z lokatorów posuła się łazienka: zamiast ciepłej i zimnej wody z obu kranów płynęła tylko zimna. Lokator podniósł gwałt i zażądał reperacji. Gospodarz przysłał ślusarza, który zło radykalnie usunął: odkręcił tabliczkę „ciepła woda” i przykręcił jeszcze jedną tabliczkę „zimna woda”. W ten sposób łazienka funkcjonowała prawidłowo: z obu kranów płynęła właściwa woda.

Trudno — tłumaczył gospodarz oburzonemu lokatorowi — na inną reperację mnie nie stać.

Obawiam się, że gdyby magistrat uwzględnił oszczędnościowe wnioski naszej radzieckiej opozycji, to we wszystkich działach gospodarki miejskiej musiałby zastosować metodę owego pomysłu właściciela nowoczesnej ka-

mienicy.

Choć Lopek mówi, że „jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma”, to wątpię czy taka oszczędność przypadłaby do gustu nawet oszczędnej opozycji. Bo, jak to się mówiło dawniej: co innego jest nosić po bokach faworyty, a co innego chodzić z faworytami u boku.

Gdyby tak, uwzględniwszy wszystkie skreślenia sum proponowane przez opozycję, każda im rządziła miastem w ramach okrojonego budżetu, to napewno pierwsziby się od tego wyłgali. Ale taki eksperyment, nawet dla eksperymentu, przeprowadzony nie będzie i dlatego opozycja nie będzie miała okazji do jeszcze jednego skompromitowania się.

Wojny, proszę państwa, niema. To wszystko co się o wojnie mówi i pisze, to się nie liczy. Wojny niema, bo nie była wypowiedziana. Wojna dopiero może być, ale jeżeli wojujące państwa nie zechcą jej sobie wymówić formalnie i przepisowo, to trudno prosić państwa, to i wtedy ta przyszła wojna liczyć się nie będzie.

Daję państwu to zapewnienie dlatego, że jednak trzeba tę ewentualność przewidzieć, choćby ze względu na ewentualną rentę inwalidzką. Proszę tylko pomyśleć, co by było gdyby wojna europejska nie została wypowiedziana? — Na jakiej podstawie inwalidzi rościliby sobie pretensje do rent? Wróciłby taki bez nogi czy bez ręki i powiedział: „Inwalida jestem wojenny”. A oniby mu odpowiedzieli: — „To nie może być, bo wojna wypowiedziana nie była i wcale się nie liczy”. I chłopcy bez zaopatrzenia inwalidzkiego ostali i żadnej rady na to by nie było.

Abisyńczycy, jako, że są narodem mało jeszcze kulturalnym i przez 40 lat nie garbowali skóry Włochom, przegapili tę ważną drobnostkę i ponoszą teraz kosekwencję. Próżno krzyczą na świat cały: „Mordują!” próżno — Liga Narodów rozkłada ręce bezradnie i po-

wiada: „My nic o tem nie wiemy, pokazcie dowód, że wojna była formalnie wypowiedziana. Tłucście się przeto, wiele tylko chcecie i możecie — my o tem wiedzieć nie możemy i nie chcemy.

Ja wiem, że jak ktoś komuś chce dać w pysk a jednocześnie boi się dać mu w pysk, to mówi: „Niech się pan uważa za spolizkowanego” i taki nie spolizkowany pan musi się uważać za spolizkowanego, bo to jest formalne. A na wojnie nowoczesnej całkiem jest inaczej. Tu może ktoś komuś „stłuc pyski z obu stron i coś jeszcze na kwaśne jabłko a potem powiedzieć „niech się pan nie uważa za obitego” i wszyscy mu przyznają rację, choćby tamten, obity, darł się na całe gardło. Poradzą mu co najwyżej: „Siadaj pan nareszcie”, choć bledak i tę resztę obity ma i usiedzieć na niej nie może.

Taki los czeka Abisynję, lub Włochy, albo i Włochy i Abisynję. bo wojna, proszę państwa, wypowiedziana nie była i wszystko co dotychczas działo się i dzieje wcale się nie liczy.

Gdyby nie to, że jest to bardzo tragiczne, to można by to uważać za wcale niezły żart. Można by nawet uznać, że jest to bardzo melodyjna wojna na nutę walczyka: „Ras na lewo, ras na prawo, trochę naprzód, trochę wstecz”, jako że po stronie abisyńskiej wojskami dowodzą „rasowie” — taka rasowa wojna, która jest, a której nie ma.

Piszę to wszystko dlatego, że gdyby się naszym dzieciom, albo nam samym nawet, przytrafiło kiedy, że jednego pięknego dnia spadłyby nam na głowy bomby z nieprzyjacielskich eskadr aeroplanowych, to nie należałoby się odrazu zbytnio tem przejmować. Przedewszystkiem należy się upewnić, czy nastąpiło wypowiedzenie wojny i czy nastąpiło formalnie. Jeżeli nie, to nie podnosić gwałtu jeno umierać obojętnie, bo żaden krzyk nie ci nie pomoże i nikt ci nie uwierzy, że zginąłeś na wojnie.

Uprzejmość chińska jest przysłowio- wą i wysmiewaną:

— O, najdroższa moja, wonny kwiecie wiśni, najpiękniejsza córko kraju wschodzącego słońca, uroczna Li-Mon-Ja -Do, pozwól mi, słudze niegodnemu, który ośmielił się zakochać w twym posagu, przyjść dziś w nocy do twojej pagody...

— Nie mogę, szlachetny i zacny Ki-Wa-Lem, ponieważ mój czcigodny i znany z głębokiego serca i pogodnego usposobienia, ojczulek zapowiedział, że jak cię schwyci, to ci poprzetrąca gnaty i powybijają wszystkie zęby...

I gdyby mimo to szlachetny Ki-Wa-Lem przyszedł w nocy do pagody wonnego kwiecia wiśni, Li-Mon-Ja-Dy, to zacny jej ojciec wypełniłby swoją zapowiedź i miałby rację, bo Ki Wa Lem wiedział co go tam czeka.

Ja już wolę tę ośmieszoną i przysłowiową chińską uprzejmość, niż ligowe genewskie gadanie. Przedwojenne austriackie gadanie, przy tem gadaniu genewskim, to jeszcze rarytas, choć zdawało się, że już gorszego wymyśleć nie można.

Ponieważ każda nowa moda, zagraniczna szczególnie i szczególnie u nas przyjmuje się bardzo łatwo, przeto obawiam się, aby wojna włosko abisyńska nie wywarła wpływu i na nasze stosunki wewnętrzne. Dotychczas obowiązuje wymówienie pracy przed wyrzuceniem pracownika na t. zw. zbity pysk. I to jest formalne. A bo będzie, jeżeli pracodawcy zaczną stosować włoską metodę? Przyjdzie taki do urzędu i powie: „Zredukowany jestem”. A oni mu odpowiedzą: „A wymówienie na piśmie jest?” Nie ma? To niech się pan uważa za niezredukowanego i niech pan sobie idzie do diabła i nie utrudnia nam urzędowania.

I co wtedy pocnie taki nieformalnie zredukowany — będzie musiał naprawdę iść do diabła, to jedno wolno mu uczynić bez formalności.

Chociaż, djabli to wiedzą.

Ja.



rzędy i maszyny — to odbywa się lekcja maszynoznawstwa.

Młodzież z zainteresowaniem śledzi objaśnienia wykładowcy i widać, że te słowa trafiają na grunt podatny i wydają plon.

Zegnamy się z p. kierownikiem dziękując mu serdecznie za dowód co zdziałać może przedsiębiorczość i inicjatywa odchodzimy z życzeniem „Szczęść Boże w dalszej owocnej pracy dla Ojczyzny”.

**Z kawiarni „Europa”.** Z pierwszymi podmuchami jesieni, z nastaniem długich wieczorów jesiennych w reprezentacyjnej kawiarni „Europa” rozpoczął się wzmożony ruch.

Zaledwie rozbłysną na mieście srebrzyste kule lamp elektrycznych, do popularnej białej sali napływają liczne rzesze gości, którzy przy klasycznej pół czarnej pograżają się w lekturze pism, lub w ożywionych rozmowach na tematy chwili, ze szczególnem uwzględnieniem konfliktu włosko-abisyńskiego.

W godzinach późniejszych życie reprezentacyjnego zakładu koncentruje się w strojonej i jasnej sali „rózanej”, gdzie zbiera się dosłownie „cała Częstochowa”.

W godzinach tych sala kawiarni przybiera pozór salonu towarzyskiego i miła zabawa taneczna przy dźwiękach doskonałego zespołu muzycznego przeciąga się do późnej godziny.

Bez przesady można zaryzykować twierdzenie, że teraz trudno byłoby sobie wyobrazić Częstochowę bez „Europy”.

Oddzielna wzmianka należy się sobotnim i niedzielным „fajfom” „Europy”, które stały się ulubionem miejscem randez-vous najlepszych sfer towarzyskich naszego miasta, oraz niedawno wprowadzonym świątecznym porankom muzycznym.

**Dziecko pod kołami wozu.** — Mieszkaniec wsi Wydra, gm. Grabówka, Władysław Wolny, najechał na ulicy św. Rocha na 3 letnią Eleonorę Michalską (ul. św. Rocha 92), która doznała ogólnych potłuczeń. Winę za wypadek ponosi Wolny, gdyż jechał on z wielką nieostrożnością.

Sprawca najechania pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

## Ogłoszenie o przetargu.

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza publiczny przetarg na dostawę mleka, mięsa, słoniny, smalcu oraz artykułów mącznych dla zakładów miejskich.

Oferty należy składać do dnia 24 go października 1935 r. w Wydziale Zdrowia Publ. i Opieki Społecznej u sekretarza (ul. Dąbrowskiego 14), gdzie są wyłożone do wglądu warunki dostawy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Wadium winno być złożone w Kasie Miejskiej w wysokości 200 zł.

Otwarcie kopert odbędzie się w dniu przetargu tj. dnia 25 października r. b. o godz. 12-iej, w Wydziale Zdrowia Publ. i Opieki Społecznej.

TYMCZ. PREZYDENT

m. Częstochowy

(—) Jan Mackiewicz.

## Przetarg.

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie ogłasza pisemny przetarg na dzierżawę ośrodka wiejskiego (gospodarstwa rolnego) w Sabinowie, oddalonym o 6 km. od Częstochowy.

Oferty składać należy do Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie ul. Mickiewicza 12, do dnia 2 listopada 1935 roku do godziny 12-iej w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dzierżawę ośrodka wiejskiego w Sabinowie”.

Blizszych informacji udzieli w tej sprawie Sekretariat Ubezpieczalni codziennie od godziny 8 do 15-tej.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Częstochowie.

**Potrzebna** wykwalifikowana wychowawczyni do dwuletniego dziecka. Zgłoszenia w kancelarii szkoły St. Ligęzówny, Al. Kościuszki 8. Codziennie od godziny 8 do 18.

**Sprzedam** plac w Rakowie przy ul. Perla, Wiadomość: Sokala, Rzeźnia Miejska.

**2 pokoje** umeblowane pojedyncze z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Śląska 6, u gospodarza.



## Komitet Józefa Kamena w Częstochowie

urządza w poniedziałek, 21-X. b. r.

W KINIE „LUNA”

artystyczno-muzyczne występy słynnego artysty i recytatora

## JÓZEFA KAMENA

i znakomitej śpiewaczki, laureatki konkursu śpiewaków w Wiedniu

## p. LUBY LEWICKIE

z łaskawym współudziałem artystów Miejskiego Teatru Kameralnego

S. Zarembińskiej — deklamacja

i S. Malatyńskiego — recytacje

Akompanjament Regina Fejnstejn.

Bilety już do nabycia w kasie Kina „Luna” i u p. Bociana, I Aleja 6.

**Z działalności Kom. Rodzicielskiego przy Szkole Powsz. Z. Węgurskiej-Foifasińskiej** przed kilku dniami odbyło się główne zebranie rodziców, pod przewodnictwem dr. Frankiego. Sprawozdanie z działalności Komitetu za ub. rok szkolny złożyła p. Janina Grochowska, jako jego prezes. Komitet Rodz. współpracował ściśle ze szkołą, przychodził jej z pomocą zakupując różne pomoce naukowe, prowadził kuchnię w szkole itp.

Cyfrowe sprawozdanie, które złożył skarbnik p. Cisłowski przedstawia się następująco: przychód 2175 zł. 17 gr., rozchód 1.715 zł. 51 gr. pozostałość w gotówce na bież. r. szk. 459 zł. 66 gr. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył p. Cezary Morat, poczem udzielono zarządowi absolutorjum.

Po sprawozdaniach p. dr. Frankiego w imieniu rodziców złożył podziękowanie zarządowi za jego pracę i postawił wniosek, aby prezesem została w dalszym ciągu p. Janina Grochowska, co zebrani z zadowoleniem zaakceptowali jednogłośnie.

**Lisowscy w Blesznie.** Mieszkańcom Bleszna trafia się dobra sposobność usłyszenia świetnego tria muzycznego tanecznego Lisowskich, których występy we wszystkich miastach cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. Lisowscy wraz ze swą 12 letnią Jadzią wystąpią dziś w niedzielę dn. 20 b.m. w remizie straży ogniowej wespół z humorystą Józefem Matkowskim. Dane będą dwa przedstawienia: o godz. 2 po poł. dla dzieci i wieczorowe o 4 po poł. dla dorosłych.

**Pod zarzutem oszustwa matrymonialnego.** Panią Władysławę Pniak (ul. Warszawska 101) łączyły od dłuższego czasu bliższe stosunki z p. Stanisławem Krawczykiem (ul. Narutowicza 58), który uchodził oficjalnie za jej narzeczonego. Był nawet wyznaczony termin ślubu do którego jednak, jak się okazuje, K. wcale nie chciał, mimo iż stale zapewniał narzeczoną o gorącym swym pragnieniu znalezienia się z nią na kobiercu ślubnym. Jakimi pobudkami kierował się p. Krawczyk, czyniąc podobne obietnice p. Władysławie? — Wyjaśnia to złożone przez p. Władysławę w policji zameldowanie, z którego wynika, że pod pozorem ożenku pan K. wyłudził od niej 95 złotych, zapewniając że kwotę tę zużyje na wyekwipowanie się do ślubu, czego jednak nie uczynił, lecz przeciwnie zerwał z narzeczoną.

Naskutek powyższego zameldowania policja wdrożyła przeciwko eksnarzeczonemu dochodzenie karne.

**Sprytny oszust nacłagał naiwnych kmiotków.** Wczoraj na ul. Mirowskiej jakiś nieznany osobnik urządził oszukańczą grę, nacłagając łatwowiernych wieśniaków obietnicą znacznych wygranych. Osobnik ten, trzymając w ręku pudełko, zawierające koperty, nawoływał głośno przechodniów do kupna kopert, zachęcając ich słowami: „za 10 groszy można wygrać wszystko”.

A że działo się to w dzień targowy, amatorów gry nie brakło. M. in. ofiarą oszusta padła mieszkanka wsi Kuków, gm. Mykanów, Czesława Mstowska, która zachęcona nadzieją wygranej, kupiła od owego osobnika szereg kopert, za które oszust zainkasował do swej kieszeni 4 zł.

Po niewczasie stwierdziła Mstowska, że padła ofiarą sprytnego oszusta. Naskutek złożonego przez nią zameldowania policja wszczęła poszukiwania za

„spryciarzem”, który został niebawem ujęty. Oszustem tym okazał się Andrzej Kowalski, mieszkaniec Częstochowy.

**Służąca - złodziejka.** Władysława Konieczko, zatrudniona w charakterze służącej u p. Laji Trzebiner (Aleja 35) skradła swej chlebodawczyni chustkę wełnianą, wartości 20 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

**Skradł.. beczkę.** P. Janowi Małęckiemu (ul. Nadrzeczna 66) skradziono w nocy na 17 bm. z podwórza domu, w którym zamieszkuje, beczkę, wartości 4 zł. Jak ustalono, kradzieży tej dokonał Stanisław Zagorowicz (ul. Nadrzeczna 22), od którego beczkę odebrano.

**Odebrać można.** W II-gim komisariacie P.P. znajdują się do odebrania rzeczy, pochodzące z kradzieży, jak: bielizna, biżuteria, chodniki i serwетки, po odbiór których należy zgłaszać się w godzinach urzędowych.

## Kto wygrał na loterii?

Wczoraj, w 1 szym dniu ciągnięcia 1-iej klasy 34 Loterii Państwowej głównej wygrane padły na następujące numery:

I.

20,000 na nr. 163761.  
10,000 na nr. 85241.  
5,000 na nr. 35016.  
2,000 na n-ry: 11590 113325.  
500 na n-ry: 34529 64950 70272.  
400 na n-ry: 10642 13470 19514  
39616 46696 79289 139422 156879 172639 179289.

200 na n-ry: 864 29970 39966 41976 53760 73833 80603 83468 94122 101266 143274 163684 179200.

150 na n-ry: 3683 4861 14635 16253 23379 33175 34975 36623 39254 39451 44540 45840 45155 47297 56894 60239 64989 70071 71519 83349 91252 100804 101604 105688 115546 116828 117726 123238 136758 137911 140599 147298 156435 168386 172062 182583 188901.

II

25,000 na nr. 16467.  
50,000 na nr. 11471.  
10,000 na nr. 146514.  
5,000 na n-ry: 8409 36916 157147.  
2,000 na n-ry: 9980 92284 128732.  
1,000 na n-ry: 89662 120188 143537 193607.

500 na n-ry: 23212 69415 70610 104729.

400 na n-ry: 20858 36939 66991 105370 152129 158374 162853 180691 183417.

200 na n-ry: 7194 8761 9259 36710 56202 75541 77030 85746 91542 105763 109746 120957 124087 158374 171515 179444.

150 na n-ry: 1306 7917 16948 17040 26972 29661 32819 37169 39257 56952 57751 63737 66543 70343 76210 83410 84906 89298 91420 99274 103751 109564 111250 111686 112835 116341 122623 144413 144883 160278 163561 168255 171383 178149 182201 185003 186245 192819.

Najwyższa selektywność

Daleki zasięg

Czysty i piękny ton

Minimalny pobór prądu

oto zalety najnowszych  
radjo-odbiorników firmy

**FADA-RADJO**

Fr. Dyderski, II Aleja 18

Żarówki, baterie, oraz wszelki radjo-sprzęt

Uselektynowanie i przeróbki  
starych radjo-odbiorników.



## Marja Rosenberg-Starke

zawiadamia, że z dniem 15 b.m. rozpoczęła lekcję gimnastyki higienicznej, leczniczej i rytmicznej w nowym WŁASNYM LOKALU.

Komplety dla pań i dzieci od lat 3-ich. Specjalna gimnastyka odchudzająca dla pań otyłych. Lekcje w kompletach i pojedynczo.

Informacje i zapisy:

ALEJA 14 (dom Frankiego) I p. front, (nad rest. „Savoy”).

## Słowo sportowe

### Pilka nożna.

Dziś w niedzielę 20 b. m. grają mistrz. kl. A rundy jesiennej: Skra-Turyści. Mecz ten odbędzie się na boisku Zawodzie. Przepowiedzieć wynik tego meczu jest dzisiaj trudno, mimo, że Turyści ponieśli już dwie wysoce porażki, tak od Brygady jak i Częstochówki, mogą oni jednak niedzielny mecz zagrać b. dobrze. Skra będzie się starała zrehabilitować za porażki przyjacielskie z Wartą i Naprzodem (Radomsko) i mecz niedzielny prawdopodobnie rozstrzygnie na swoją korzyść.

Drugi z kolei mecz odbędzie się pomiędzy: Częstochówką a Victorią, na stadionie im. Marsz.

J. Piłsudskiego. Po remisie Częstochówki z Wartą, oraz Victori z Myszkowem, prawdopodobnie mecz ten będzie ciekawy i da widzom wiele emocji. Obie drużyny wystąpią w normalnych składach.

Brygada wyjeżdża na gorący teren do Zawiercia na mecz z Wartą. Mecz ten będzie bodajże najciekawszym, gdyż Warta na własnym boisku jest zwykle bardzo groźnym przeciwnikiem. Czy Brygadzie uda się wywieźć dwa cenne punkty, oto pytanie, które zainteresuje wszystkich.

**Podchorążówka-Victoria.** W niedzielę o godz. 15 na boisku Victori (park 3 go Maja) rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie między Victorią a podchorążówką w siatkówce. Podchorążówka, jak widzieliśmy znajduje się w doskonałej formie, która pozwoliła jej tydzień temu na pokonanie mistrza Częstochowy. Forma Victori jest nadal utrzymana na wysokim poziomie wobec czego należy się spodziewać ładnej i zaciętej walki. Po spotkaniu drużyn w pełnych składach (po 6) zostaną rozegrane dalsze dwa spotkania trójkami.

## Z RADOMSKA.

### Konkurs baloników L.O.P.P.

#### Nagrody redakcji „Słowa”.

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym (niedziela) odbędzie się w parku Świętojańskim konkurs baloników L.O.P.P. dla dzieci i młodzieży.

Do konkursu stawać może członek LOOP. ewentualnie prenumerator „Słowa Radomszczańskiego”.

Nagrody L. O. P. P.: 1) Aparat fotograficzny „Codak”, 2) Pióro wieczne, 3) Prenumerata „Lot Polski”.

Nagrody redakcji „Słowa”: 1) Komplet ping pong, 2) Album do marek pocztowych, 3) Paletka z farbami i pędzelm, 4) Prenumerata „Słowa”.

— **Inż. Zdzisław Macherski** utracił mandat radnego miasta. Inż. Zdzisław Macherski nieusprawiedliwił swej nieobecności na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 16 b.m.

Ponieważ jest to trzecia nieusprawiedliwiona przez inż. Macherskiego nieobecność na posiedzeniu, utracił on mandat radnego miasta.

Wobec powyższego, w skład Rady Miejskiej na miejsce inż. Macherskiego wejdzie geometra Jan Łęski.



## Z KRAJU.

## Potworna zbrodnia.

Na drodze w kolonii Miedniki w pow. hrubieszowskim wynikła kłótnia pomiędzy mieszkańcami tamtejszymi: Józefem Hacıniukiem a Filipem Andruszczakiem i Hawryłą Kiryczukiem, w czasie której Kiryczuk i Andruszczak załuli na śmierć orczykami Hacıniuka. Zabójców aresztowano.

## Afera młodych szantażystów.

Policja poznańska prowadziła od pewnego czasu dochodzenia w sprawie szantażystów, którzy przy pomocy gróźb rzekomych kompromitacji usiłowali wymusić pieniądze od pewnej osoby. Śledztwo w tej sprawie zostało ostatecznie zakończone i przyniosło niespodziewany rezultat. Policja zatrzymała dwóch młodzińców w wieku 21 lat, z których jeden był studentem prawa uniwersytetu poznańskiego i nazywa się Edward Łukaszewski. W ub. roku wstąpił on do plero do uniwersytetu i w b. r. nie zapisał się na studia. Jest on synem emerytowanego nauczyciela. Wspólnikiem jego jest 21-letni Teodor Stender.

## ZE SWIATA.

„Kłopoty rodzinne”  
b. cesarza Wilhelma.

Rosjanin Zubkow, który przez swe małżeństwo z księżną Wiktorją stał się szwagrem b. cesarza Wilhelma, postano w obecne wnieść za pośrednictwem Ligi Narodów (?) skargę na Wilhelma o odszkodowanie 10 milionów franków. Zubkow twierdził, jakoby Wilhelm obiecał mu bezpośrednio po jego małżeństwie z ks. Wiktorją 10 milionów franków, o ile się z nią rozwiedzie.

Wkrótce potem Wiktorja umarła. Wilhelm jednak nie chciał zapłacić obiecanej sumy. Zubkow pragnie apelować w tej kwestii do Ligi Narodów.

## Skargi „królowej piękności”.

„Miss Anglia”, która w światowym konkursie piękności na wystawie brukselskiej brała udział, powróciła do swej ojczyzny gorzko rozczarowana.

„To wszystko nie było prawdą — zapewniała ona ciekawego reportera — „Miss Ameryka”. Nigdy nie widziała morza, mieszka w Paryżu i zna język francuski. Natomiast rzekoma Francuzka wadała tylko językiem angielskim z wyraznym amerykańskim akcentem. Chińska „królowa piękności” miała słabe pojęcie o tem, gdzie leżą Chiny, a żadnego pojęcia o języku chińskim. Sędziom wolno było porozumiewać się przed konkursem z różnymi „królowami piękności” i odwiedzać z nimi miejsca rozrywki. Najprzykrejszą okolicznością dla Angielki była ta, że kandydatki do tego tytułu miały wśród sędziów swych rodaków, zaś Angielka żadnego.

Ogólne wrażenie z konkursu na „królową piękności” da się streścić w tem, że konkurs ten był jednym wielkim oszustwem.

Polowanie z sokołem  
w północnej Afryce.

W początkach października w Algierji i Maroku rozpoczyna się sezon polowania z sokołami. Berberowie i Beduini słyną jako świetni sokolnicy, a szejki i książęta arabscy do dziś dnia z zapałem oddają się polowaniu przy pomocy skrzydlatych drapieżców.

Wprawdzie w Europie — za wyjątkiem Szkocji — od końca XVIII wieku ten typ polowania wychodzi zupełnie z mody, mimo to, specjalnie w Polsce tradycje łowów ze sokołem są jeszcze bardzo żywe i sądzimy, że obecnie w pełni jesiennej sezonu garść szczerbów o słynnych beduińskich sokolnikach zainteresuje naszych sportowców z pod znaku św. Huberta.

Sokolnicy cieszą się wielkimi względami na dworach szejków. Zawód ich posiadający wiekowe tradycje, dziedziczony bywa z ojca na syna, a czynności związane z zaprawą dzikich ptaków do łowów owiane są głęboką tajemniczością.

W Algierji łowi się sokoły na miesiąc lub dwa przed rozpoczęciem się właściwego sezonu myśliwskiego.



Do moczenia bielizny: H E N K O. Soda do prania i bielenia.

Tragedja tronu.  
Dzieje monarchji greckiej.

Republika grecka upadła po 11 latach istnienia. Plebiscyt, wyznaczony na 3 listopada b.r. który ma usankcjonować zamach stanu, będzie już tylko czczą formalnością. W ten sposób Grecja powróci do tej formy rządów, od której rozpoczęła swój niepodległy byt po wyzwoleniu się z pod panowania Turcji (1829 r.)

Dzieje monarchji greckiej w ciągu okresu od r. 1830 do roku 1924, t.j. od pierwszego króla do ustanowienia republiki, układają się niezwykle. Spośród pięciu królów greckich jednemu tylko wytręła berło śmierć naturalna.

Mocarstwa, dzięki interwencji których Grecja osiągnęła niepodległość, t.j. Francja, Anglia i Rosja, wybrały na pierwszego króla Grecji — po odmowie przyjęcia greckiego berła królewskiego przez księcia bawarskiego Ottona, syna króla Ludwika I bawarskiego Ottona (1833). Rządy króla Ottona wypełniały ciągle rewolty wojskowe, i wreszcie po 29 latach panowania król Otto został wygnany z kraju.

Mocarstwa gwarancyjne powołały wówczas na króla księcia duńskiego Wilhelma, który przyjął imię Jerzego I i wkrótce zmarł, a na tron powołano starszego syna Konstantego.

Gdy sympatie króla zaczęły przybierać formę intryg i nawet wystąpień czynnych na niekorzyść koalicji, mocar

stwa sprzymierzone zareagowały energicznie, zmusiwszy Konstantego do abdykacji (12.6.1917). Konstanty opuścił Grecję i zamieszkał w Szwajcarii.

Jego następcą został jego drugi syn, Aleksander, jedyny spośród wszystkich władców korony greckiej w okresie od r. 1830 do r. 1924, którego panowanie zakończyło się śmiercią naturalną. Śmierć ta jednak nie była zwykłą: Aleksander umarł na zakażenie krwi wskutek ugryzienia przez małpę.

Plebiscyt po śmierci króla Aleksandra powołał spowrotem na tron Konstantego. Drugi okres jego panowania był jeszcze krótszy od pierwszego. Po ostatecznej klęsce wojsk greckich w wojnie z Turkami we wrześniu 1922 r. Konstanty po raz drugi został zmuszony do abdykacji. Zmarł na wygnaniu w Palermo, w styczniu następnego roku.

Królem został jego najstarszy syn Jerzy II. Panowanie jego trwało bardzo krótko, gdyż już w grudniu 1923 r. wskutek wybuchu silnego wrzenia rewolucyjnego uciekł do Rumunii. 13 kwietnia 1924 r. została obwołana na mocy plebiscytu republika.

Dziś na fatalistyczny tron przywróconej monarchji desygnowany jest jej ostatni król, Jerzy II, kontynuator dynastji Szlezwig-Holstein-Sondenburg-Gluckeburg.

## Odyssea dalekiej Północy

## Walka o promieniujący metal

## Śmiertelny wyścig na przestrzeni 1300 mil.

Żył złota w słynnym Klondyke zaczynają się już wyczerpywać, a złotodajny piasek rzeki Moma jest już mniej wydajny, niż dawniej.

Płócki złota, które tym ludziom przyniosły majątek, zaczynają znowu porastać zielenią i młodym lasem. Najbardziej słynne doliny złota, Klondyke, Eldorado i Allgold pustoszeją z dnia na dzień. Do dolin tych coraz częściej zaglądają stada łosi, wypłoszone na całe dziesiątki lat obecności ludzi. Głośnie londomorskie Dawson-City, liczące w 1900 roku dwanaście tysięcy mieszkańców jest dziś dosłownie ruiną.

Ale ziemie Północy kryją w swym łonie jeszcze inne skarby. Złoto jest w tej chwili zapomniane, jest w niej miejsce u poszukiwaczy, — Północ posiada obecnie inną, bardziej atrakcyjną tajemnicę, a tajemnicą tą jest rad.

Nad brzegiem wielkiego jeziora Niedźwiedziego, liczącego 12000 mil kwadratowych, w pobliżu północnego koła polarnego, odkryto pokłady rudy radowej i to pokłady, których eksploatacja potrwa szereg lat.

Starzy poszukiwacze złota porzucili

swe chaty i osiedla i śpieszą nad wielkie jezioro Niedźwiedzie, by tam zacząć eksploatację cennego metalu. Zaniedbane są złotodajne pola nad Yukonem, zaniedbane zostały kopalnie srebra w stanie Maine, chociaż za tonnę srebra ciągle jeszcze płaci się 200 dolarów. Na terenie Mackenzie i nad zatoką Hudson na przestrzeni 2000 mil kwadratowych pojawiają się coraz to nowi i nowi ludzie — barczyste postacie o surowych zahartowanych twarzach.

## Samolot nad Arktyką.

Psy zaprzęgowe zdobyły groźnego konkurenta w postaci samolotu. W przeciągu kilku godzin można dotrzeć w samotne okolice nadające się do prac eksploatacyjnych, w te same okolice, do których przy pomocy sanii zaprzęgniętych w psy trzeba było jechać przez długie 15 dni. Samolot jednak to droga przyjemność na Północy — 150 dolarów za godzinę lotu — to poważny wydatek. Dlatego też mimo wygody lotniczej komunikacji jest ona dość rzadko używana. W zimie używa się po staremu psów zaprzęgowych, w lecie można się

SUBTELNE  
KOSMETYKI

KREM ODŻYWCZY  
NA NOC  
KREM MĄTOWY  
POD PUDER  
LAKIER DO PAZNOKCI  
RÓŻNE ODCIENIE I PERŁOWY

„COLETTE”  
„BIAŁA LILJA”  
„GELOBIL”

wygodnie posługiwać indyjskim „Kanu” lub też motorówką i z biegiem rzek docierać do radodajnych terenów.

Nie wiele też, mimo wszystko, zmieniło się od 1898 roku. Poszukiwacze dają nieznanymi i nieutartymi szlakami, obciążeni ciężkimi plecakami, których waga dochodzi często do 40 kilo. Zima arktyczna jest nielitościwa i zabiera liczne ofiary. Jedni padają, ale po nich idą inni.

Największa kopalnia srebra  
w świecie.

Wszystko zaczęło się od tego, że dwaj kanadyjcy poszukiwacze złota Lobine i St. Paul odkryli pewnego dnia nad brzegiem wielkiego jeziora Niedźwiedziego pokłady srebra i rudy zawierającej rad. Dwaj poszukiwacze powiadomili o swym odkryciu miejscowość St. Norman i zaraz z szybkością błyskawicy zaczęła się rozszerzać wieść o terenach których wartość jest wprost bezcenna. Opowiadano sobie, że wartość jednej tonny posiada wartość dziesięciu tysięcy dolarów. że pokłady rudy radowej kryją w sobie miliony. Również żyła srebra miała być tak wielka, jakiej jeszcze dotąd nie odkryto. Całe procesje poszukiwaczy wyruszyły w ślad za Lobinem i St. Paulem, kierując się ku Waterways.

## Żywność na 6 miesięcy.

W Waterways podskoczyły natychmiast środki żywności i ceny zaprzęgów. Spekulacja poczęła święcić triumfy. Policja kanadyjska nie mogła przeciwdziałać temu szaleństwu, które urastało do rozmiarów zbiorowego obłąd. Zrobiono natomiast co innego. Ustalono, że kto nie posiada żywności przynajmniej na sześć miesięcy nie będzie mógł udać się w drogę i postanowienia tego pilnowano rygorystycznie. Przekonano się jednak później, że większość poszukiwaczy porzuciła w drodze zakupione pod przymusem zapasy żywności, by w ten sposób pozbyć się balastu utrudniającego szybkie posuwanie się i zmniejszyć ciężar sanii.

Ci, którzy mogli sobie na to pozwolić, udawali się samolotem na miejsce, gdzie znaleziono pokłady rudy radowej. Ubożsi, zmuszeni do podróży saniem, wygrali pięściami w kierunku samolotów, przelatujących nad ich głowami. Każdy samolot, podążający w stronę Arktyki, oznaczał zmniejszenie się o tuzin najlepszych „claims”, czyli działek. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie olbrzymie ceny biletów lotniczych. Za przelot 1300 kilometrów zaczęto pobierać 3.000 dolarów, na co naturalnie nie każdy mógł sobie pozwolić. Gdy pierwszy poszukiwacz, posługujący się saniami, dotarł do Fort Norman po przebyciu przeszło 2.000 mil — widok ich był w najwyższym stopniu godny polowania. Było ich pięćdziesięciu — wszyscy niemal mieli poodmrażane ręce i nogi. Nikt z nich jednak nie zgodził się aby pójść do szpitala. Siostry misyjne opatrzyły ich i ruszyli w dalszą drogę. Wielu z poszukiwaczy musiało pozabijać i zjeść psy, bo brakło im środków żywności. Opowiadali, że gdy wleki się po grzbackach lodowych Mackenzie widzieli dzień po dniu przelatujące nad ich głowami samoloty. To było najgorsze ze wszystkiego.

## Zawiedzione nadzieje.

Z tysiąca poszukiwaczy złota, którzy wyruszyli z Waterways tylko osiem set osiągnęło zamierzony cel i dotarło do terenów radowych nad Echo-Bay. Nikt z owych ośmiuset nie stał się bogatym. Gdy przybyli na miejsce wszystkie dobre „claims” były już zajęte przez tych, którzy przybyli samolotami, a opowiadanie o nadzwyczajnej wartości pokładów rudy radowej okazało się tylko opowiadaniem.



## Człowiek rozstrzelany, który pragnie uchodzić za żyją- cego.

W chwili, gdy na czarnym łazie znowu rozgorzała wojna kolonialna, jakby „podwójnej” aktualności nabiera proces majora Scheepersa, rzekomego szpiega, rozstrzelanego podczas wojny Anglików z Burami.

Ta niecodzienna sprawa budzi zrozumiałe zaciekawienie. Do władz Unji Południowo Afrykańskiej w Kapstadzie zgłosił się przed kilku tygodniami pewien starszy mężczyzna, podając, że jest majorem Gideonem Scheepersem, bohaterem powstańczych walk rzekomo rozstrzelanym przez Anglików podczas znanej rewolty Burów.

Chociaż opowiadanie swego majora brzmi dość niesamowicie, szereg momentów zdaje się wskazywać na to, że jest jednak zgodne z prawdą. Scheepers podczas wojny został schwytany na tyłach armii angielskiej stanął przed sądem polowym pod zarzutem szpiegostwa.

Zgodnie z procedurą wojskową został skazany na śmierć przez rozstrzelanie. Od niechybnej śmierci uratował go angielski sierżant, z którym Scheepers łączyła wieloletnia przyjaźń. — Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pluton egzekucyjny dowodził właśnie wspomniany sierżant. Pragnąc uratować od śmierci swego przyjaciela, na bił karabiny żołnierzy ślepiemi nabojami. Scheepers, powiadomiony o podstępie, natychmiast po oddaniu salwy przez pluton egzekucyjny, runął „martwy” na ziemię. W owych wojennych czasach nie troszczono się wiele o zwłoki poległych, a co dopiero mówić o trupach szpiegów. Pozostawiono je własnemu losowi, a ściślej mówiąc hienom.

Tak brzmią zeznania majora Scheepersa, który po wielu latach wszczął obecnie proces o uznanie go żywym, albowiem — jak utrzymuje — czuje się już starym i chciałby kiedyś umrzeć pod swym prawdziwym nazwiskiem.

W toku prowadzonych dochodzeń wyłoniło się jednak również szereg momentów, które zdają się przeczyć prawdziwości tych zeznań. Wprawdzie żyjący Scheepers jest ludzkie podobny



do fotografii maj. Scheepersa rzekomo rozstrzelanego przez Anglików, niemniej ważnym jest zeznanie jednego z żyjących świadków egzekucji, który stanowczo stwierdza pod przysięgą, że major Scheepers został trafiony w serce — a śmierć jego została skonstatowana przez obecnego przy wykonaniu wyroku lekarza.

Grób Scheepersa jest pustym. Mogło się zdarzyć, że był bardzo płytki i zwłoki zostały odkopane przez hieny, lecz również mogły one zostać usunięte celowo. Proces o uznanie autentyczności osobowej majora Scheepersa przysporzył władzom w Kapstadzie wiele kłopotu, gdyż dziś po tylu latach trudno jest zebrać dostateczny materiał dowodowy.

## Rewelacyjny aparat słoneczny dostarczać będzie światła całym gmachom.

Inżynier francuski, Jacques Arthys, wynalazł niedawno aparat, przy pomocy którego ciemne lub nawet zupełnie pozbawione okien pokoje, oświetlone być mogą światłem słonecznym.

Aparat inż. Arthys'a oparty jest na systemie zwierciadeł.

Na dachu budynku, do którego dostarczone jest światło systemem inż. Arthys'a, wmontowane jest wielkie zwierciadło, obracające się na osi przy pomocy małego motorka w ten

## Cud XX wieku

Wszczęświatowej sławy Jasnowidz-Grafologmedjum Vapuro, twórca dzieł mediumiczno-astrologicznych, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Wiedzy Tajemnej Świata w Londynie — daje prawdziwe medialno-astrolologiczno-grafologiczne przepowiednie, które natychmiast zrobią przełom życia Twojego — zdobędziesz tajemniczy klucz Nowego Życia — otworzysz Sobie Wrota Dobrobytu. Zagadka loterii rozwiązana przez Jasnowidza Vapuro. Tajemnica gry loterii tkwi w nazwisku Twoim — p o d a j m i nazwisko Swoje rodowite a powiem Ci kiedy wygrasz — jaką sumę. Rady, wskazówki, horoskopy życiowe, handlowo, miłosne Jasnowidza Vapuro — berło złote, to Nowa Era. Zwracający każdy dziękuję — wygrywa los. Nadeślij charakter pisma — (pisany godzina 8 — 9 rano) datę urodzenia — złoty znaczkiem na koszt portu.

Adresować:

JASNOWIDZ VAPURO, Kraków, Wielopole 3.

sposób, iż porusza się zgodnie z biegiem słońca.

Zwierciadło to chwyta promienie słoneczne, a następnie odbija je w innym zwierciadle, nachylnym ponad pionowo ustawioną kolumną. To drugie zwierciadło załamuje promienie wzdłuż kolumny, wzdłuż której — w odstępach, odpowiadających każdemu piętrowi — umieszczone są dalsze lustra.

Światło słoneczne wędrując od zwierciadła do zwierciadła, rozchodzi się po całym budynku, przyczem aparat zdolny jest do schwytania światła słonecznego, odpowiadającego 22.000 świec. Ta ilość światła oświetlić może dostatecznie 5.5000 stóp kwadr.

Wynalazek inż. Arthys'a, dzięki któremu dostarczyć można niedostatecznie oświetlonym budynkom niezbędne go dla zdrowia światła słonecznego, uznany został za zdobycz w dziedzinie oświetlenia wewnątrz.



## RADJO.

WARSZAWA 20 października

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko” 9.03 Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka (płyty) 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Program na dzień bieżący. — 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny z Krakowa. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 Odczytanie fragm. z książki. 14.20 Muzyka salonowa (płyty). 15.00 Godzina rolnika. 16.00 Audycja dla dzieci z Wilna 16.15 Koncert zesp. salon. St. Rachonia. 16.45 „Cała Polska śpiewa” 17.00 Muzyka taneczna. — 17.40 „Migawki regionalne”. 18.00 Piosenki w wyk. M. Karwowskiej. 18.30 Teatr Wyobraźni. — 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe 19.30 Londyńska suita (płyty) 19.45 Co czytać. 20.00 Koncert ork. P. R. pod dyr. J. Ozińskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali ze Lwowa. 21.30 „Podróżujmy”. „W Świętokrzyskich górach”. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert ze Lwowa. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej. — 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA 21 października

6.30 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6.50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący 7.55 Pare informacji 8.00 Audycja dla szkół. 8.10, Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzień. południowy 12.15 Koncert małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. 13.20 Chwilka dla kobiet. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Tercety wokalne i pieśni. 16.45 „Miłość i bridge” — skecz N. Druckiej. — 17.00 Pogadanka z Katowic. — 15.15 „Minuta poezji”. 17.20 Koncert z Krakowa. 17.45 Pogadanka z Krakowa. 17.55 Kwintet fortepianowy. 18.15 „Wiersze dla dzieci” — wygl. Julian Tuwin 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka (płyty). 19.00 Skrzynka rolnicza. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Recital skrzypcowy. 21.30 Wieczór literacki. 22.50 Koncert symfon. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 Muzyka tan.

## Czytajcie i rozpowsze- chniajcie „Słowo”.

## Krwawa Czwórka

XIII.

— Mów pan dalej — ciągnął sędzia śledczy.

Letellier mówił dalej:

— Nagle młodzieńco zwałniając kroku, wyjął klucz z kieszeni. Znajdowałem się obok niego, gdy kładł ten klucz w zamek grobowca Kurawiewów. Nawet ukloniłem mu się, przechodząc. Wracając, ujrzałem drzwi zamknięte, lecz klucz tkwił w zamku.

— Która mogła być wtedy godzina?

— Kilka minut po trzeciej. Spojrzałem na zegarek, zawróciwszy do domu.

— Przypominasz pan sobie rysy i powierzchowność tego młodzieńca?

— Ach, panie, zdaje mi się, że go mam przed oczyma.

— Opisz go pan...

— Przystojny chłopiec, średniego wzrostu — lecz zgrabny... rysy twarzy regularne, dosyć białe; oczy czarne, bardzo żywe, włosy jasne dosyć długie, faworyty blond, także małe wąsiki, ubrany był bardzo elegancko i nosił binokle. Zapłacił mi złotem.

— Słuchając tego opisu pan d. Gibray, naczelnik wydziału śledczego, komisarz do spraw sądowych i dwaj agenci nie mogli powstrzymać gestu zdziwienia.

— Ależ — zawołał sędzia śledczy — ten rysopis zgadza się zupełnie z rysopisem danym przez stangreta z ulicy Ernestyny.

— Krośset — rzekł Jodelet półgłosem, ale dosyć głośno, aby został usłyszany — ja dobrze mówiłem, że mężczyzna i kobieta zostali zamordowani tą

samą ręką i tą samą bronią... Ten jany blondyn jest ich mordercą.

— Czyś pan słyszał młodzieńca mówiącego? — zapytał sędzia śledczy kupca przyborów żalobnych.

— Słyszałem, proszę pana, w sklepie, gdy wyjął sakiewkę płacąc za sprawną złotą czterdziestofrankówką, z której mu moja żona wydała resztę.

— Al zapłacił sztuką czterdziestofrankową?

— Ta jest, panie i nawet zdaje mi się, że ich miał spore w woreczku.

— Jedna z nich posłużyła do oddalenia stangreta przy ulicy Montorgueil. — szepnął Jodelet.

— Czy dobrze mówił po francusku? — spytał sędzia śledczy.

— Bardzo dobrze, lecz cudzoziemskim akcentem, który mi się wydał podobnym do akcentu północnego, jednak nie mogę zaręczyć.

— To ten, którego szukamy — rzekł naczelnik wydziału śledczego. — Interes się upraszcza, gdyż mamy szukać tylko jednego sprawcy.

— Tak — odparł de Gibray — tylko ten jegomość otoczył się taką tajemnicą, że trudno będzie go wyszukać.

— Zobaczymy. Młody blondynek jest przebiegły, to rzecz pewna ale i my będziemy również przebiegli.

— Czy pan potrzebuje jeszcze co odemnie? — zapytał Letellier.

— Tak, na chwilę. Proszę pana, abys się z nami pofatygował do kancelarii pana nadzorca ementarza dla podpisania protokołu śledczego i dziękuję panu, żeś nam dał dobrowolnie objaśnienia, które nas ogromnie posunęły w naszych poszukiwaniach.

— Cieszy mnie, że mogłem być panom użytecznym i jestem na panów rozkazy — odpowiedział kamieniarz. — Jeżeli kiedykolwiek ujrzę zbrodniarza, nie stracę go z oka... i każę go natych-

miast aresztować..

— Trzeba by zamknąć dobrze te drzwi — rzekł sędzia śledczy do słuszarza, który zapytał:

— Czy trzeba zamek przybić na powrót?

— Nie, zatrzymamy go jako „corpus delicti”. Tylko pan przymknij tak, aby można przyłożyć pieczęcie.

— To bardzo łatwo.

Słuszarz poszukał w worku narzędzi.

— Więc się pan pośpiesz.

Wyjął nit z przedziurawioną głową, włożył go w otwór zamku zanitował z tyłu.

To uczyniwszy, zamknął drzwi, i wsadziwszy długi gwoźdź w głowę nitu, wetknął go pomiędzy spojenia granitu.

— To tylko tymczasowo — rzekł, kończąc. — Jeżeli panowie chcecie, mogą w domu zrobić haki i zamknąć daleko mocniej.

— Dobrze i tak będzie. Panie komisarzu policji, bądź pan łaskaw przystąpić do opieczętowania.

Komisarz wziął się natychmiast do dzieła i ukończywszy, wydał rozkaz, aby dwaj stróże ementarni nieustannie pilnowali grobowca.

— Teraz idzie o przeniesienie ciała do Morgi — rzekł naczelnik wydziału śledczego. — Pan nadzorca będzie łaskaw dać nam do dyspozycji swoich ludzi.

— Gotowi... czekają na pańskie rozkazy — rzekł nadzorca, wskazując na czterech ludzi, stojących nieruchomo przy noszach.

— Dobrze. Brygadier odprowadzi to ciało razem z dwoma agentami. Idźcie panowie.

Posługacze założyli taśmy tragarzkie na ramiona, podnieśli nosze i zeszli powoli z wyniosłości ementarza.

Członkowie delegacji sądowej i świadkowie udali się do kancelarii nadzorca, gdzie protokół śledczy został odczyta-

ny i podpisany.

Zostawmy urzędników zajętych temi szczegółami i udajmy się na drugie piętro jednego z domów na ulicy Navarin, do małego mieszkanka, omeblowanego gustownie, nawet rzecz można by powiedzieć.

Była piąta rano, to jest na trzy godziny przed odkryciem przez kamieniarza na ementarzu Pere Lachaise morderstwa popełnionego w grobowcu rodziny Kurawiewów.

Wejdziemy do gabinetu oświetlonego przez lampę abażurową, stojącą na biurku.

Duży ogień z suchego drzewa palił się na czarnym marmurowym kominku, na którym zawieszono było pochyło duże lustro weneckie w hebanowych ramach.

Przed ogniem tym siedział młody człowiek, ubrany w k stjum z błękitnej flaneli z wypustkami czerwonymi.

Po jego prawej stronie na dywanie leżały porzucone różne sztuki ubrania męskiego, składającego się z czarnych kortowych spodni w kraty szkodkie, czarnej kamizelki, kurtki, palta, koszuli, szala, krawatu, szarfy białej wełnianej i czerwonej chustki.

Młodzieńiec ten mógł mieć lat dwadzieścia trzy.

Gęste ciemne włosy, kręjące się z natury, lecz obcięte bardzo krótko, otaczały jego cokolwiek niskie czoło.

Wąs tak lekkie, że był podobny do mgły, otaczały jego wargi nader poprawnego rysunku — często podnoszące się w kątach w skutek pogardliwego skrzywienia, chociaż zwykły wyraz jego twarzy był melancholijny.

Cerę miał matowo-błądą.

Oczy czarne, duże i błyszczące, przedstawiły szczególną ruchliwość.

d. c. n.